

Pytanie bez odpowiedzi

Dzieci nie są już dziećmi

W ciągu ostatnich stu lat występuje dziwne zjawisko. Dzieci europejskie i amerykańskie rosną szybciej niż dawniej, osiągając dojrzałość biologiczną znacznie wcześniej. Świadczy o tym przykład, że wzrost ich jest obecnie większy o pięć do dziesięciu centymetrów, że są one wyższe od dzieci w tym samym wieku sprzed pięćdziesięciu lat. Skrupulatne studia i dokładne statystyki wykazały, że te zmiany są zjawiskiem stałym i postępującym naprzód od bardzo dawna, bo od stu lat z górą.

Dowodów można by przytoczyć bardzo wiele. Weźmy choćby stwierdzony fakt, że pokwitanie u młodych dziewcząt norweskich występuje dziś wcześniej. W 1840 roku okres dojrzewania pięciolatki tych dziewcząt następował mniej więcej w siedemnastym roku życia, a obecnie ma to miejsce w wieku znacznie wcześniejszym, bo z osiągnięciem w przybliżeniu lat 13, względnie 13 i pół. W Niemczech również — tak kwitnienia przesunął się z lat 16 i pół w 1860 roku do 14 i pół. W Stanach Zjednoczonych — to samo zjawisko: w 1900 r. dziewczęta osiągały dojrzałość gdy liczyły 14 lat, a obecnie następuje to wcześniej, bo już po ukończeniu 13 lat.

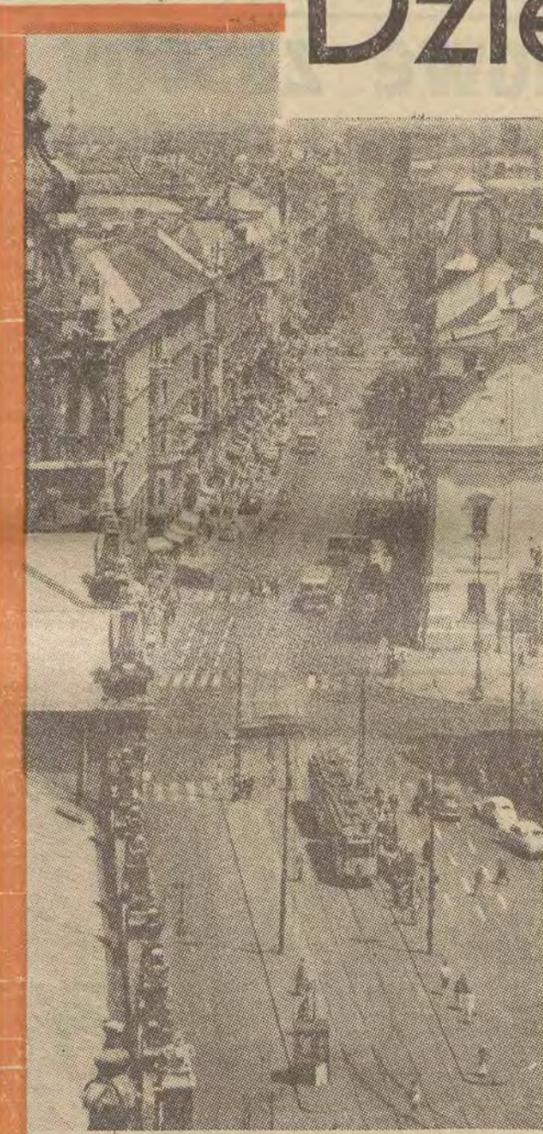
Dokładne przyczyny wydawnego przyspieszenia rozwoju pokoleń nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie wpływ ma tu lepsze odżywienie, higieniczniejsze warunki życia, zdobycze medycyny — rozporządzenie skuteczniejszymi środkami przeciwko chorobom wieku dziecięcego i przeciwdziałanie im drogą profilaktyki.

Uczni skłonni są przypuszczać, że niemamy udziału mogą tu mieć zachodzące na naszym globie trwałe zmiany temperatury, które wpłynęły w poważnym stopniu również na zmianę klimatu. To ostatnie przypuszczenie może się wydać tym słuszniejsze w porównaniu z poprzednim, że proces przyśpieszonego rozwoju dzieci rozpoczął się w znacznie wcześniejszym okresie i datuje się sprzed ery powstania medycyny naukowej.

Przyspieszona dojrzałość biologiczna dziewcząt i chłopców — zdaniem amerykańskiego lekarza dr Cone — jest prawdopodobnie źródłem narastających w dobie obecnej ostrych problemów dotyczących współczesnej młodzieży. Stąd pochodzą niezawodnie trudności kierowania młodzieżą, stąd biera się nieporozumienia, stąd rodzi się niekiedy przepaść dzieląca stare i młode pokolenie. Kto więc, czy tym nie należy sobie również tłumaczyć — jako pochodną — wzmożonej wśród młodzieży przestępczości, z którą mają do czynienia bdbaj, że wszystkie kraje Europy i Ameryki.

Rodzice, wychowawcy, a nawet lekarze bardzo często są skłonni traktować dorastającą młodzież według wieku wyrażającego się pewną liczbą lat, a nie według wieku odpowiadającego rozwojowi biologicznemu. Taka postawa grozi powstawaniem wielu konfliktów.

Tak więc zaobserwowane zjawisko wczesnej dojrzałości młodzieży, z którego na pozór powinniśmy być zadowoleni i które w pierwszej chwili powinno się wydać czymś pozytywnym — zaniepokoiło lekarzy i socjologów, rodząc zupełnie nowe poważne problemy.



panoramka

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVII Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 października 1962 roku Nr 246 (4938)

Dzień jak co dzień w Budapeszcie

Korespondencja własna „Panoramki”



Bardziej dostępne poznaniu jest piękno Budapesztu i wszelkie jego uroki, niż codzienne życie przeciętnego mieszkańca tego grodu. Na przyjeżdżającego z zagranicy czyhają setki prospektów i informatorów, aż nabrzmiałych zdjęciami zachęcającymi do oglądania w naturze wszystkich sfotografowanych nań cudów.

Po przejrzeniu dość dużej ilości podobnych publikacji doszłam do wniosku, że mieszkańcy Budapesztu zaczynają dzień od oglądania monumentalnego gmachu Parlamentu nad brzegiem Dunaju... Następnie idą jednym z siedmiu mostów — najpiękniejszym, strzeżonym przez dwa kamienne lwy. Za trzymują się na środku, spoglądają na modre fale Dunaju, po czym zachwyceni wznoszą wzrok w górę i... coś widzą? Górę Gellerta ze Statuą Wolności. Wdrapują się na jej szczyt i podziwiają imponującą panoramę miasta. Syntetyczne widoki wchodzą do progierni wina znajdującej się także na szczycie, w byłym kamencie cytańeli. Nieco skrzepieni podążają w dół, by zająć kąpiel w ciepłym basenie hotelu „Gellerta”. Potem, być może, trochę pracują, ale gros sił zachowują na wieczór. Wiadomo, Budapeszt w nocy, to tysiące świateł, setki restauracji i kawiarni, muzyka cygańska, wino, papryka, czardasz i gulasz...

Na szczęście przekonalam się osobiście, że poza tury-

stami, którzy czynią to z ochotą i ich przewodnikami, którzy czynią to z profesji, nikt tak w Budapeszcie żywota nie spędzi. Przeciętny mieszkaniec tego miasta, jeśli nie jest dzieckiem, starcem lub żoną męża, który dobrze zarabia, jeśli nie jest chory lub obibok — pracuje. Założmy, że w przemyśle — w jednej z 2400 fabryk lub jednym z 2000 zakładów spółdzielczych, które dają większość całej węgierskiej produkcji przemysłowej. Założmy dalej, że jest robotnikiem, co będzie o tyle prawdopodobne, że w stolicy Węgier pracuje połowa wszystkich robotników przemysłowych tego kraju. Założmy, że ma najbardziej popularną wśród pracowników fizycznych specjalność: ślusarza. W Budapeszcie jest 38 tysięcy ślusarzy.

Nasz bohater, 33-letni Laszlo, ma żonę i córkę i synka. Stanowią więc najbardziej typową w tym mieście 3-osobową rodzinę. Mieszka w Peszcie. Laszlo pracuje w fabryce mechanicznej na Csepelu, 1ca w fabryce obuwia na peryferiach miasta (jest więc jedną z 70 proc. mieszkańców Budapesztu pracujących zawodowo). Jeszcze parę lat temu Laszlo jechał do pracy przeszło godzinę. Teraz Peszt z przemysłową wyspą Csepel łączy specjalne elektryczne pociągi, które idą co 8 minut. W czasie tzw. styku zmian odchodzi co minutę, 1ca weźmie małego i za pół godziny będzie w pracy. Dojedzie tramwajem i autobusem. (Dalszy ciąg na str. 4)

panoramka

„W kuchni mojej babciej, na pozeznanym miejscu stały jak złoto, wysokie i duże miedziane garnki i patelnie, imbryki i miski, powleczone wewnątrz białą cyną. Komplet moździerzy różnej wielkości do tłuczenia korzeni i przypraw ustawiony, jak wojsko na kilku półkach, samowar do parzenia herbaty — wszystko to ciężkie i masywne wzbudzało moją ciekawość co do swego przeznaczenia, a kto wie — chyba i szacunek dla babecznego królestwa. A ile miejsc zajmowały te najrozmaitsze utensylia! Kiedyś babcia dostała w prezencie komplet lepszych garnków aluminiowych, ale schowała je w głąbi przepastnego kredensu, trwając na pozycjach między moździerzy z tłuczakami, dźwięczącymi jak dzwony. Odziedziczyła je chyba po swojej babciej...



Truizmem jest wprawdzie twierdzenie, że współczesna kuchnia nieznym nie przypomina kuchni mojej babciej, ale trzeba je przytoczyć, bo dysharmonia między postępowaniem w kuchni „jak takiej”, a jej zaopatrzeniem w odpowiednio przystosowane garnki — niejednej gospodyni rzuca się w oczy. Wprawdzie znika miedź (reglament), zastąpiona przez żeliwo emaliowane, białą blachę i częściowo aluminium, ale kształty zbędnej roboty, jak naczyń są niemal takie same, jak nie dno i boków. A gdzieś kamionki aluznowe „raczki” parzą ręce, bo nie są szklane — żaroodporne okryte żadnym osłonką — tylko we wzornictwie tworzywa sztuczne. Choćby żni-go czy z drewna, kły także duże blakoloryzacja garn-

ków także nie zmienia się od lat — jest smutna i szara. Nie, doprawdy, nikt nie domaga się rewolucji — lub „rewolucji w kuchni”. Ale też z drugiej strony nie można powiedzieć, że w tej dziedzinie padło już ostatnie słowo. Że nowoczesne wnętrza malej przyjemnej kuchni, z wbudowanymi kredensami i szafkami, z niską obudową — skorelowane jest z jej nieodłącznymi cekwizytami, jakimi są garnki, patelnie, brytfanki itp. Pojawiające się od czasu do czasu szybko wary i prożnie nie ustają przecież w sposób zasadniczy i masowy potrzeby korzystania ze zwykłego garnka. Garnka z pokrywka, umożliwiająca ustawienie jednego naczynia na drugim, aby jedzenie nie stygło. Garnka niskiego i szerokiego. Garnka o nie naruszającym się uchwyte i który mimo to „trzyma ciepło”. Garnka w we solym kolorze, uprzyjemniającego nie wdzięczną robotę w kuchni i niejako podnoszącego smak potraw.

Mnie chyba jeszcze wiele lat, zanim powszechny w naszym kraju stanie się system gotowania na promieniach podczerwonych. Marzyć o tym co prawda można już dzisiaj i chyba w laboratoriach naukowych tworzyć prototypy — odpowiednich do działania tych promieni — naczyni. Ale chyba także już dzisiaj nie powinno stać na przeszkodzie, aby postęp w dziedzinie wzornictwa i przemysłu wkroczył również w dziedzinę zwykłych, kuchennych garnków.

Współczesne kobiety nie mają sposobienia mojej babciej i z pewnością nowoczesnych garnków nie schętnie. Choćby żni-go czy z drewna, wają w głąbinach kredensu.

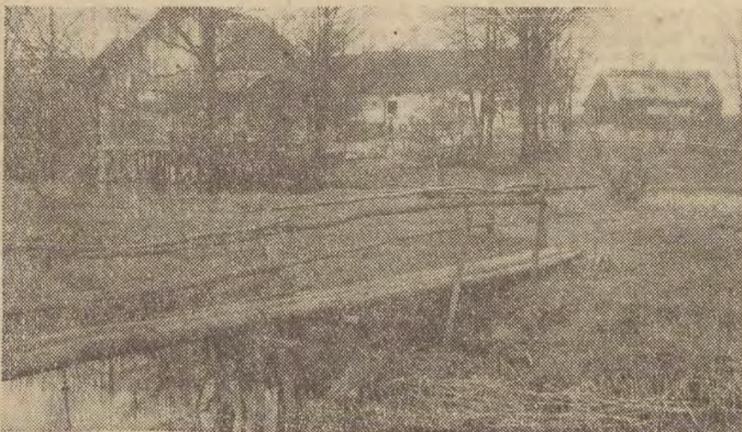
ZBRODNIA NA WSI

Aleksandrówek nr 5. Własność: Wieckowski Marcin. Ta tabliczka i fragment ganku — to wszystko, co pozostało z kwitnącego jeszcze niedawno gospodarstwa. Stoimy wśród ruin: 75-letni Marcin i ja. Nawet nie pyta kim jestem, niepotrzebne mu to do zwierzeń. W pożyczonej kopocie, wsparty na lasce, wędruje od wsi do wsi, ludzie nakarmia i przespacię pozwolą. Dziś przyszedł „na swoje”, popatrzyć na niekniele motyka hektaru kartofli. Ci, którzy wiosną je sadzili, nie przypuszczali, że taki będzie koniec.

Na cmentarzu parafialnym w Kolorwie tuż obok siebie — dwa groby: Zofia Wieckowska, zmarła 9. II. 1960 roku, przeżywszy lat 60 i Adam Piwula, zmarł 15. VI. 1962, przeżywszy lat 47.

Miedzy tymi dwiema datami rozegrała się tragedia, której ofiarą padły 3 rodziny. Zwycięzca na placu boju pozostała zemsta, bohaterów nie ma. Chowając Pigulę, ksiądz popełnił mordercę i jego nieopanowaną kobietę, przytoczył potem przypowieść o Kainie i Abla. Pięknie mówił — pamiętają ludzie do dziś Trzydziestu sześć Pigulę tak szlochał, że wzruszył nawet najbardziej obojętnych. Potem wszyscy się rozeszli, na grobie pozostały 3 sztuczne wieńce.

(Dalszy ciąg na str. 3)



W poniedziałek przybędzie do Berlina polska delegacja partyjno-rządowa

WARSZAWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, z wizytą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej udaje się delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa PRL — Ryszard Strzelecki, przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, wiceprezes Naczelny Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członek Rady Państwa — Józef Ozga-Michalski, wiceprezes Rady Ministrów, członek KC PZPR — Eugeniusz Szysz, wiceminister spraw zagranicznych, członek KC PZPR — Marian Naszkowski, wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Kropczyński, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Antoni Walaszek, jak również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD — Feliks Baranowski.

Delegacja przybędzie do Berlina w dniu 15 października br.

Berlińczycy całym sercem powitają polską delegację

W rozmowie z przedstawicielem API urzędującym nadburmistrzem Berlina demokratycznego Waldemar Schmidt stwierdził między innymi: Przyjazd polskiej delegacji

Prywatne kwatery dla słuchaczy wyższych uczelni

Pokoje odnajęte studentom zwolnione od opłaty za nadmetraż

WARSZAWA (PAP). — Miernie z liczbą domów akademickich wzrasta — w bieżącej 5-letniej kadencji — o 6,4 tys. miejsc — nie są one w stanie przyjąć wszystkich studentów, rozpoczynających 1 i kontynuujących naukę na wyższych uczelniach.

Adenauer zaproszony do Waszyngtonu

WASZYNGTON-BONN (PAP). Kanclerz NRF Adenauer spotka się na początku listopada w Waszyngtonie z prezydentem USA, Kennedy. Prezydent zaprosił kanclerza federalnego na rozmowy. Adenauer oczekiwany jest 7 listopada w Waszyngtonie i pozostanie w USA dwa dni. Wiadomość ta ogłoszona została niespodziewanie w sobotę równocześnie w Bonn i Pittsburghu, gdzie obecnie przebywa Kennedy.

Kronika wypadków

Wczoraj, o godzinie 19.45, na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Rewolucji 1905 r. samochód Straży Pożarnej nr rej. JB 0008 zderzył się z taksówką, prowadzoną przez kierowcę Bronisława Malarskiego (zam. ul. Autlewska 48). Kierowca tej taksówki nie uszanował pierwszeństwa przejazdu. W wyniku kraksy pasażerowie taksówki małżeństwo Helena i Józef Kobjek (zam. ul. Strykowska 2) doznał obrażeń ciała.

O godz. 16.30 na ul. Limanowskiego, przed posesją nr 129 Władysław Olejniczak (zam. ul. Mokra 4), będący w stanie nietrzeźwym, schodząc raptem pod samochód osobowy. Mężczyzna doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do Szpitala im. Piłsudskiego (I, kr.).

Dnia 13 bm. zmarł w wieku lat 90 nasz ukochany Ojciec i Dziadziuś

S. i P.

LUDWIK NOWICKI

nestor ogrodnictwa łódzkiego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 15.30 na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy ementalnej. O tym smutnym obrzędzie powiadamiają przyjaciół i znajomych Zmarłego pogrążeni w bólu

CÓRKI, SYN, WNUCZKI i WNUKI

partyjno-rządowej do Berlina i Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dla ludności naszego miasta, tak jak i dla społeczeństwa całego naszego państwa, faktem o wyjątkowo doniosłym znaczeniu. Każdy, kto pałczy na stosunki polsko-niemieckie, nie może nie spojrzeć, jak wielkie zmiany przyniosło w tej dziedzinie ostatnie 13-lecie. Podczas gdy za czasów imperialistycznych, zaborczych Niemiec i kapitalistycznej Polski między oboma krajami wybuchły stałe konflikty, to teraz, gdy oba państwa posiadają ustroj demokratyczny i znajdują się na drodze budownictwa socjalistycznego, gdy ustalono i zatwierdzono granicę pokoju na Odrze i Nysie, stosunki między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną opierają się na zasadach przyjaźni i coraz ściślejszej współpracy.

Ludność Berlina demokratycznego z przysłówiową berlińską gościnnością oczekuje dostojnych polskich gości. W poniedziałek berlińczycy gromadnie wylegną na ulice stolicy NRD, aby — witając Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza na czele polskiej delegacji — dać wyraz swoim uczuciom braterstwa, przyjaźni i solidarności z Polską Ludową.

W obecnej sytuacji, kiedy w interesie pokojowej przyszłości Europy sprawa Berlina zachodniego wymaga definitywnego rozwiązania, przyjazd polskiej delegacji partyjno-rządowej do NRD ma dla mieszkańców Berlina demokratycznego szczególne do niego znaczenie. Pobyt delegacji polskiej w NRD stanie się wielką manifestacją zdecydowanej walki obu naryskich krajów o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego i będzie niewątpliwie jednym z największych wydarzeń politycznych ostatnich lat.

Z obrad soboru watykańskiego

Przemówienie papieża do biskupów polskich

RZYM (PAP). — W sobotę papież Jan XXIII przyjął w Kaplicy Sykstyńskiej dziennikarzy akredytowanych przy soborze powszechnym, aby podkreślić w ten sposób znaczenie, jakie przywiązuje do roli i zadań pras. W wygłoszonym przemówieniu papież zapożycował do dziennikarzy, aby stosowali zasady obiektywnej informacji i przestrzegali ich przed pogonią za sensacją.

Oświadczył on, że na soborze nie będzie żadnych machinacji politycznych. W pracy swej sobór będzie się kierował dążeniem do zgody między narodami wszystkich kontynentów.

W kolach dziennikarskich komentowany jest żywo ogłoszony w Watykanie pełny tekst przemówienia papieża do grupy biskupów polskich z kardynałem Stefanem Wyszyńskim na czele.

Komisja rządowa ustali przyczyny katastrofy kolejowej pod Piotrkowem

27 rannych opuściło już szpital

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz powołał komisję rządową do ustalenia przyczyn katastrofy kolejowej, która miała miejsce 9 bm. w Moszczynie pod Piotrkowem Trybunalskim.

Do zadań komisji należy będzie przeprowadzenie niezbędnych ekspertyz i badań w celu ustalenia przyczyn katastrofy oraz opracowanie wniosków wynikających z dokonanych badań i dochodzeń.

Przewodniczącą komisji przedłożył prezesowi Rady Ministrów sprawozdanie z jej prac do dnia 25 bm.

Stan zdrowia ofiar katastrofy pod Moszczyną, które przebywają w szpitalach Łodzi, Piotrkowa i Radomska, stopniowo się poprawia. W sobotę pozostało w szpitalach już tylko 32 rannych, reszta wróciła do domów.

Jak poinformował przedstawiciel PAP nacelnik służby zdrowia DOKP Warszawa, dr Zygmunt Kujawski, PKP dostarczył ostatnio szpitalom, w

Wojska interwencyjne w Jemenie ponoszą porażki

Według informacji z Sany, premier Jemenu, Sallal stwierdził, iż wiernie Republice plebionna beduński we współpracy z oddziałami armii jemeńskiej i gwardii narodowej otoczyły wojska saudyjskie, które wtargnęły do Jemenu.

Korespondent kairskiego dziennika „Al-Ahram” donosi z Sany, iż pretendent do tronu jemeńskiego książę Hasan i kilku jego stronników, którzy zdołali przedostać się na terytorium Jemenu po otoczeniu wojsk saudyjskich, zmuszeni zostali do ucieczki.

Uwieńczenie 6-letniej pracy budowniczych „Państwowa”

Nowe zasoby surowca dla jednego z największych okręgów energetycznych

Prawie 6 lat trwały prace przy realizacji jednej z największych inwestycji Wielkopolskiego Okręgu Przemysłowego — odkrywkę węgla brunatnego „Państwowa”. 13 bm. wieloletni trud górników, naukowców, inżynierów i techników uwieńczony został ostatecznym sukcesem. Tego dnia odjechał z terenu odkrywki ostatni pociąg z ziemi, która pokrywała złożo.

Państwowa kopalnia zbudowana została po raz pierwszy w historii naszego młodego przemysłu węgla brunatnego wyłącznie przez polskich fachowców. Nasz geolog udokumentował jej zasoby. Kompletna dokumentacja techniczna odkrywki powstała w krajowych biurach projektowych, a budowało ją ponad 2 tys. górników, inżynierów i techników.

Spór anglo-amerykański o blokadę Kuby

NOWY JORK (PAP). — Zaostrzający się spór między Anglią i Stanami Zjednoczonymi na temat blokady Kuby weszł w nową fazę, 13 bm. przedstawiciel Departamentu Stanu Lincoln White ujawnił, iż „Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć odpowiedzialności za działania emigrantów kubańskich, skierowane przeciwko statkom płynącym na Kubę”.

Komentując tę wypowiedź dziennik „New York Herald Tribune” pisze: „Odrzucałmy prośbę Anglików o obronę ich statków na wypadek napadu. Jeżeli statki angielskie zechcą teraz płynąć w kierunku Kuby, będą to musiały czynić na własne ryzyko”.

LONDYN (PAP). — Odpowiadając na pytania dziennikarzy,

rzecznicę angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, iż rząd brytyjski „podnieśli się z całą powagą do każdego napadu na statki brytyjskie, płynące na Kubę”.

Waszyngtoński korespondent dziennika „Daily Express” pisze, iż w niedzielnym rozmowach dyplomata brytyjscy zawiadomili Departament Stanu o stanowisku rządu brytyjskiego. W wypadku jakiegokolwiek napadu na brytyjskie statki handlowe — flota wojenna W. Brytanii „wypłeni swą historyczną misję zapewnienia bezpieczeństwa żegludze na międzynarodowych szlakach morskich”.

ności jest jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa naszej pokojowej pracy — powiedział mówca.

Szczególnie niebezpieczne dla pokoju światowego jest odkarmienie militarystyki zachodnio-niemieckiej, popieranie NRF jako najbardziej agresywnej siły zimmowojennej, uparte odmawianie rozwiązania sprawy Berlina zachodniego i Niemiec. Obok środków militarnego charakteru, imperialiści nie wyzkażają się innych sposobów utrudniania naszego rozwoju. Stosując wszelkiego rodzaju dyskryminacje i utrudnienia w stosunkach handlowych z krajami socjalistycznymi, nie cofają się również przed jednostronnym łamaniem podjętych przez siebie zobowiązań — jak to na przykład miało ostatnio miejsce wobec Polski. Uchwala Kongresu USA, cofająca klauzule największego uprzywilejowania na import z naszego kraju — wbrew zawartej umowie — jest jaskrawym przykładem, iż pewne najwściebniejsze koła imperialistyczne przestrzegają rzetelności w stosunkach międzynarodowych tylko wtedy, gdy jest to im wygodne.

Macmillan na kongresie konserwatystów

Przyszłość W. Brytanii w integracji europejskiej

LONDYN (PAP). — Zjazd Partii Konserwatywnej w Llandudno zakończył się w sobotę długim przemówieniem premiera Macmillana.

Podkreślił on szkodliwość izolacji Wielkiej Brytanii od Europy, perspektywy przyszłych wpływów brytyjskich wewnątrz wspólnoty europejskiej, wyliczył różnicę „korzyści” połączenia się z nią oraz zapowiedział, że korzysta na tym Commonwealth i sprawa o pokój.

Mówca powiedział następnie, że Europa zachodnia może stać się trzecią siłą między USA a Związkiem Radzieckim. EWG — stwierdził on — przysięgała już do prowadzenia wspólnej polityki ekonomicznej w stosunku do świata zewnętrznego; wkrótce może uczynić to samo w dziedzinie polityki zagranicznej.

Macmillan dał jeszcze raz wyraźnie do zrozumienia, że jego rząd uczyni wszystko, żeby wejść do wspólnego rynku.

Współpraca Jugosławii i Bułgarii

SOFIA (PAP). — 13 bm. w godzinach wieczornych donosi korespondent PAP, red. Schaeffer — powrócił z Belgradu bułgarska delegacja rządowa z wicepremierem i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Ziłkowem na czele.

Podpisany po rozmowach protokół przewiduje współpracę w dziedzinie przemysłu, energetyki, rozwój współpracy naukowo-technicznej, rozszerzenie wymiany towarowej, współpracę w dziedzinie turystyki oraz między obu bankami narodowymi. Protokół przewiduje również utworzenie wspólnej komisji mieszanej składającej się z przedstawicielami obu rządów dla dalszego rozszerzenia wzajemnej współpracy ekonomicznej, handlowej i naukowo-technicznej.

ZBRODNIA NA WSI

(Dokończenie ze str. 1)

15 czerwca Marian Więckowski, syn Marcina, przyjechał z żoną na własną łakę, zbierać siano. Z przeciwnego brzegu stał już inny wóz, a jego właściciel — Adam Pigula, zdążył wrzasnąć swoją żoną, Klarą, wysprzątać wcześniej kawał łaki Więckowskiego. Obaj mężczyźni byli uzbrojeni w widły, lekkie i ostre, dwuzębne widły do siana. Właśnie takich używali gladiatorzy Nerona. Nie padło nawet wiele słów, zwarli się. Pojedynek był krótki, po chwili Pigula leżał na ziemi ze zmiążdżoną czaszką i kilkoma ranami na całym ciele. Był 12 lat starszy od przeciwnika, to nie mogła być równa walka. Jego żona, o przytomności odrazu, które i jej się dostały, pobiegła po ludzi. Załadowali wóz sianem, na to położyli Pigulę i pojechali naprzeciw karetce pogotowia. Do karetki wkładali już trup.

Kiedy przyjechała milicja, Więckowski właśnie ładował na wóz ostatnią kopkę siana. W poniedziałek, 2 października Sąd Wojewódzki na sejście wyjazdowej w Poddebicach skazał Marcina Więckowskiego na karę 15 lat więzienia.

W aktach sprawy znalazłem datowane przed rokiem postanowienie Sądu Powiatowego w Poddebicach, zabraniające Adamowi Pigule wstępu na łakę Więckowskiego.

Dlaczego mimo to Pigula wkroczył na łakę, dlaczego doszło do śmiertelnej walki? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy najpierw wyjaśnić więzy rodzinne. Klara Pigula jest siostrą zabójcy, zamordowany był jego szwagrem. Ale to jeszcze niewiele wyjaśnia. Dla zrozumienia sprawy musimy cofnąć się wstecz.

Łak w tej piaszczystej okolicy jest mało, łaką stanowił skarb. Półtora hektara skarb starym Marciniowi wniosła w posagu jego żona Zofia. Wartość 8-hektarowego gospodarstwa Marcina wzrosła przez to niepomiarnie. Ich dwie córki

mogły liczyć na dobrą partię, szczególnie, kiedy Zofia zmarła i wiadomo już było, że sędzia po niej przechodzi na dachy.

Pigula ożenił się z Klarą i z łaką. Ojciec, chcąc o przedzie doprowadzić do małżeństwa, wypuścił im matczyną łakę w użytkowanie. Ale po roku w domu zjawiała się synowa, żona Marcina. I wtedy stary „cofnął” łakę Pigulom, oddając ją Marianowi. Po różnych perypetyach zostało to potwierdzone właśnie wspomnianym postanowieniem sądu.

Pigula wszakże nie rozumiał, ma Klarę, więc ma i łakę, tak, czy nie? Przecież brał żonę z łaką. I poszedł zbierać siano, choć komornik mu tego zabraniał.

Bardzo przepraszam, Czytelniku, ja nie tu nie naciągam, ja bym sam tej argumentacji nie wymyślił, musielim ludzi w Kałowie długo tłumaczyć, żebym pojął, gdzie tkwiły prawdziwe przyczyny. Dalsze wypadki zresztą ten „dowód” potwierdzają.

Cztery dni po zabójstwie Władysław z Kałowa pożyczył od sąsiada pół litra nafty, wyszarpnął wiecheć słomy z kopca z kartoflami i prosto przez pola, znacząc świeży ślad po rosie, poszedł w nocy do Aleksandrówka. Umoczony w nafcie wiecheć wsadził pod strzechę obory Więckowskich. Całe gospodarstwo splonęło w mgnieniu oka, Marcin i synowa z dziewięcioletnim dzieckiem ledwie zdążyli wyskoczyć oknem.

Władysław nie działał nieroztropnie. Liczył na to, że ludzie z Kałowa, zobaczywszy łunę, ruszą ławą do pożaru i zatrają ślady. Ale strażnik w Kałowie zaspal, nie zaalarmował ludzi i nikt stamtąd nie pobiegł. Pozostał tylko jeden ślad. O świcie pies milicyjny zaprowadził pościg wprost do domu podpalacza.

Podobno, gdy już go prowadzili milicjanci, wołał: „Zabili Pigulę, ale ja go pomszczę, tylko wyjdę z więzienia”. Władysław jest mężem drugiej córki Marcina Więckowskiego



Czy i jemu ojciec obiecał żonę z łaką?

Owo wołanie o zemście nie było zresztą odosobnione. Pod czas procesu jeden ze świadków zeznał: „Kiedyś w mieście spotkałem się z Pigulą i rozmawialiśmy o działach. Jestem bowiem ich ciocięcym bratem. Pigula powiedział wtedy m. in., że któraś z rodzin musi zginąć, ale że zginąć chyba Więckowski”.

Stoimy ze starym Marcinem na zgłiszczach gospodarstwa. Dwie opalone belki podpierają stóg zboża, tyle zostało ze stodoły. Słucham monologu Marcina: „Tu była komórka. Spalił się mój kożuch, buty i całe ubranie. Tu była stajnia. Spaliła się kobyła i cztery świniaki. Tu była obora. Spaliły się 3 krowy, jałówka i cielak, co miał prawie rok...”

Zar musiał być straszny. Świadczy o tym najlepiej spalony do cna, gruby wał w studni na środku podwórza.

„Synowa jest teraz u swojego ojca — ciągnie dalej Marcin. — Ja też tam byłem, ale kto by z nimi wytrzymał. Synowa zebrała połowę żyta i ja połowę. Swoje wymaszynowała i zawiozła do ojca, teraz bierze się maszynować moje. A z czego ja będę żył? Synowa wzięła 38 tysięcy z fajerkasy (co znaczy: PZU), bo syn z więzienia dał jej upoważnienie. A za moją część, co mam jeszcze carską, to kto mi zapłaci? Chodziłem do Poddebic, to powiedzieli: idźcie sobie dziadku, skądżeście przyszli...”

Do sądów województwa łódzkiego w jednym tylko roku 1961 napłynęły ze wsi 1092 sprawy „o ochronę naruszonego i przywrócenie zakłóconego stanu posiadania”. U Więckowskich początek był identyczny, u Syków pod Tomaszowem przed rokiem — również. A wynik w obu wypadkach ten sam.

Nie byłem na pogrzebie Piguly. Nie słyszałem dzwonów żałobnych. Ale gdybym je słyszał, rozumiałbym je przede wszystkim jako dzwony alarmowe.

JULIAN BRYSZ



— A, to pan jest tym nowym korepeptytorem Karolka?

PAN KOZŁOWSKI nadesłał nam dowcipny rysunek (ze „Szpilek”) a propos korepeptycji, a przy nim ciekawy list.

„Mimo że sam udzielam korepeptycji, jestem stanowczo ich przeciwnikiem. A przynajmniej w obecnej formie. Moim zdaniem „złoty środek” byłby organizowane w szkole grupy dokształceniowe złożone z 4-6 uczniów. Opieka nad taką grupą spoczywałaby w ręku nauczyciela danej szkoły — specjalisty od danego przedmiotu. A dla kogo byłby takie grupy? Otóż wydaje mi się, że do grup powinni być kierowani, przez wychowawców klasowych, ci uczniowie, co do których istnieją obawy, że z tego czy innego przedmiotu nie dadzą sobie rady. Tak już jest, niestety, że nauczyciel nie zawsze ma czas wszystko wytłumaczyć i wyjaśnić do końca, że niejednokrotnie rzuca tylko kierunkowe myśli, pozostawiając dokładne rozwinięcie tematu uczniom. Niektórzy takie wprowadzenie wystarcza. Mniej zdolni wymagają jednak trochę więcej „kawę na ławę”. W moim rozumieniu grupy dokształceniowe miałyby charakteru całonocnej pomocy, lecz doraźnych interwencji w wypadkach, kiedy uczeń nie może samodzielnie przebrnąć przez jakieś zagadnienie czy dział.

Jeśli chodzi o opłaty, to uważam, iż dla tego rodzaju grup władze oświatowe powinny ustalić odpowiednie stawki (ewentualnie inne dla szkół podstawowych, inne zaś dla liceów). Opłaty powinni uiszczać rodzice. W szczególnych przypadkach (trudne warunki materialne, wypadki losowe itd.) pomocy finansowej udzielałby komitet rodzicielski.

Zdaje sobie sprawę, że moje wnioski wymagałyby rozpracowania organizacyjnego, a poza tym zatwierdzenia przez odpowiednie władze. I dlatego proponuję „Dziennikowi”, aby po zakończeniu dyskusji wystąpił z inicjatywą zorganizowania konferencji na temat korepeptycji”.

Z podobnym wnioskiem występuje również PANI Z. Z. z Łodzi. Jej zdaniem jedyną właściwą pomocą dla słabych uczniów, byłoby grupy dokształceniowe. Z braku miejsca pomijamy ten fragment listu, przytoczając natomiast wyjątki, w których autorka dzieli się swymi doświadczeniami matki dziecka uczącego się słabo.

„Moja córka uczy się słabo. Na pewno nie byłaby taką słabą, gdyby nauczyciele nie wiedzieli, że maż jest lekarzem (może łaciń). Ubiegłych lat, jak i obecnie mówią mi, że trzeba jej dać pomoc, tylko jeden nauczyciel znalazł się, który powiedział wręcz przeciwnie, że mażę pomoc, wcale nie będzie się uczyła. I tak się stało, została na drugi rok, mimo że korepeptycje kosztowały dużo pieniędzy. Już na początku tego roku szkolnego powiedziano mi, że bez pomocy nie da sobie rady, proponowano mi kogoś, odpowiedziałam, że dajemy już pomoc. Tymczasem wcale jej nikt nie pomaga i jakoś się uczy — po prostu dziewczyna miała kompleks niższości przez te ciągłe uwagi, że się źle uczy. Były chwile, że była wprost załamana...”

„Mam dwoje dzieci w LO, niestety o zamlowaniach humanistycznych — PISZE DR ALFRED R. Z UL. PRZYBY-SZEWSKIEGO. — I podobnie jak inni rodzice staram się znaleźć środki zaradcze, które z reguły okazują się paliatywami — w najlepszym wypadku...”

Proby organizowania po lekcjach szkolnych kółek, na których uczniowie, np. matematycy — podlegałyby słabszym w tej dziedzinie kolegom dala wy niki zdecydowanie negatywne. Prośby rodziców aby takie kółka prowadził sam profesor matematyki wynagradzany ze specjalnych składek zainteresowanych — zostały odmownie załatwione. Zadać zaś żeby profesor, bez tego prześladowania pracą i ciągłej jessze nie najlepiej wynagradzany, udzielał korepeptycji bezpłatnie byłoby niezycio we i niemoralne.

Jaka na to rada? Pierwsza zasada — przeprowadzić wreszcie podział na licea humanistyczne i mat., przyrodnicze... Ale zanim to nastąpi może być jednak kompetentne władze znalazły formę dopuszczającą udzielania przez nauczycieli korepeptycji własnym uczniom. Wynagrodzenie mógłby płacić Komitet rodzicielski, do którego zainteresowani wniosliby opłaty. W ten sposób akcja nie miałaby charakteru prywatnej korepeptycji, a była by najbardziej celowa...”

Autorka podpisująca się „Czytelniczka” bardzo ostro występuje przeciwko korepeptytorom. Nie słusznie jednak uogólnia swe zarzuty, gdyż gros nauczycieli to ofiarna kadra pedagogów, dla których, dobro powierzonych im opiece dzieci jest naj ważniejszą sprawą. Aby dowiedzieć „Czytelniczka”, że i ja do tego wypowiedz wzięliśmy pod uwagę (mimo że z góry zakładaliśmy, iż list pominiemy milczeniem) przytoczamy końcowy fragment:

„Ci co są w komitetach, krą żą na palcach przy nauczycielach, a nauczyciele wiemy jak się wypowiedzą. Umieją z siebie winę zdjąć i na kogo kładą też winę... Może by i można o tym mówić i pisać, ale garść grochu rzucić o ścianę, to wszystkich ziarnek się nie znajdzie, tak i to pisanie i gadanie nic nie da...”

Nie podzielać psymizmu „Czytelniczka”, mamy nadzieję, że poniedziałkowa poczta przyniesie nam listy właśnie od ludzi najbardziej zainteresowanych problemem korepeptycji — pedagogów i członków komitetów rodzicielskich.

M. WARWAROW (Skrót red. wg. Kraju Rad)

Czy tylko z ciekawości

Pięć lat temu, po przewyżczeniu przyciągania ziemskiego, wszedł na orbitę pierwszy w świecie pojazd kosmiczny — pierwszy sztuczny satelita. Od tego czasu niejednokrotnie obiegają światło sensacyjne wiadomości o dalszych osiągnięciach w tej dziedzinie — o nowych sputnikach, o rakietach kosmicznych, o bohaterach kosmonautach... Jednak 4 października 1957 roku weszła do historii jako światło całej ludzkości, jako dzień, który zapoczątkował pomysłowy szturm wszechświata.

Dlaczego taką wagę przywiązujemy do tego dnia? Jakże ko rzyści każdemu z nas osobiście przyniesie opanowanie kosmosu? — może zapytać niejedyn z naszych Czytelników.

Rzeczywiście, czy na Ziemi nie ma do rozwiązania pilniejszych problemów? Czy ludzie dążą do poznania tajemnic wszechświata jedynie celem zaspokojenia samej ciekawości, z niepowstrzymanej pasji do podróży międzygwiezdnej lub po prostu kierowani żądzą wiedzy?

Oczywiście, nie! Kosmiczne aparaty latające przede wszystkim przyczyniają się do uczynienia życia na naszej planecie bardziej doskonałym, łatwiejszym.

W jaki sposób? Spróbujmy się w tym zorientować.

Przy pomocy sztucznych satelitów Ziemi człowiek nie tylko po raz pierwszy „zetrzął się” z kosmosem, ale dokonał istotnych odkryć, które rozszerzyły nasz zasób wiadomości o przestrzeni kosmicznej otaczającej Ziemię. Wyniki badań są tak poważne, że choćby dla ich uzyskania warto było pracować nad rozwiązaniem skomplikowanych zadań naukowych i technicznych, związanych ze stworzeniem raketowej techniki kosmicznej.

WSZECZŚWIATOWA TELEWIZJA

Jednak są to dopiero początki. Opanowanie okolicy ziemskiej przestrzeni kosmicznej posiada dla mieszkańców Ziemi ogromne znaczenie praktyczne. Technika kosmiczna pomoże bardziej

oszczędnie, a więc przy mniejszych nakładach środków materialnych, rozwiązać szereg zagadnień naukowych i technicznych, posiadających ważne znaczenie gospodarcze.

Obecnie jesteśmy bliżej stworzenia przy pomocy sputników Ziemi systemu międzynarodowej łączności radiowej i telewizyjnej dalekiego zasięgu. Dolehezas przekazywanie na duże odległości rozmów telefonicznych i programów telewizyjnych odbywa się przy użyciu przekazywanych linii radiowych i kablowych. Jak skomplikowane i kosztowne są te urządzenia świadczy chociażby takie liczby: przekazywanie sygnałów wzdłuż linii radiowej wymaga zainstalowania specjalnych odbiornic-nadawczych stacji znaczących co 40-60 kilometrów, a na kablowych liniach telefonicznych — co 5-7 kilometrów.

System łączności, złożony z kilku sputników wyposażonych w odbiornicę i nadawczą aparaturę radiową, pozwoli na znacznie oszczędniejsze rozwiązanie tego problemu.

SPUTNIKI POGODY

Naturę oraz przyczyny zjawisk zachodzących w górnych warstwach atmosfery znamy obecnie niedostatecznie, a przecież od nich, w zasadzie, jest uzależniona sytuacja meteorologiczna na naszej planecie. Sztuczne satelity Ziemi przydadzą nam z pomocą również w tej sprawie. Mówiąc obrazowo będą „ocznymi” meteorologów. Okrążając Ziemię na różnych wysokościach i w różnych kierunkach sputniki umożliwią nieprzerwane obserwacje zjawisk zachodzących w atmosferze, i to w skali całej planety. Na podstawie informacji przekazanych przez sputniki Ziemi poprzez urządzenia radio-telewizyjne meteorologowie będą ustalali rejonów dobrej i złej pogody oraz kierunki i szybkości przesuwania się

ciepłych i chłodnych mas powietrza. Potrafia dokładnie przeprowadzić pogodę dla każdego obszaru kuli ziemskiej.

KOSMICZNA MAPA ZIEMI

Przy pomocy sputników i pilotowanych orbitalnych statków kosmicznych można przeprowadzać badania Ziemi, jako planety układu słonecznego, dokładniej ustalić jej kształt, rozmiary i rozmieszczenie w skorupie ziemskiej warstw o różnej gęstości. Sputniki umożliwią geografom, geologom, geofizykom, geochemikom i innym specjalistom opracowanie bardziej dokładnych map powierzchni na szes planety, odkrycie nowych obszarów zalegania kopalin użytecznych oraz rozwiązanie wielu innych zagadnień łączących się z pochodzeniem i rozwojem Ziemi.

Możliwość przeprowadzania reakcji termojądrowych po raz pierwszy stwierdzono w wyniku badania procesów zachodzących na Słońcu. Zagadnienie energetyki jądrowej jest jednym z najważniejszych problemów naukowych i gospodarczych. Z tego względu należy zgłębić wiele procesów zachodzących w kosmosie, szcze gółowo poznać Słońce i gwiazdy

SUPERSZYBKA KOMUNIKACJA

Pierwszy zespołowy lot orbitalny dwóch statków kosmicznych jest poważnym wydarzeniem naukowym. Ten eksperyment dostarczył nieocenionego materiału do stworzenia urządzeń radiowych, zapewniających niezawodną łączność między statkami kosmicznymi, poruszającymi się nie tylko po zamkniętej orbicie wokół Ziemi, ale i mknącymi w kosmosie dale. Loty Jurija Gagarina i Hermana Titowa, Andriana Nikolajewa i Pawła Po powieca, zdaniem wybitnych specjalistów kosmicznej techniki raketowej, zapoczątkowały erę superszybkiej komunikacji w granicach Ziemi. Rakietowe statki-sputniki można będzie w praktyce wykorzystywać do superszybkiego przewożenia towarów, poczty i pasażerów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że średnia prędkość statków kosmicznych typu „Wostok” wynosi

28 tysięcy kilometrów na godzinę i że nawet największe odległości ziemskie przebywają one w ciągu kilkudziesięciu minut możemy oczekiwać, iż już w niejakiej przyszłości statki kosmiczne z pasażerami na pokładzie, startując w jednym rejonie kuli ziemskiej, lecąc po orbicie satelitów i wykonując około połowy okrążenia, wylądują po upływie najwyższej dwóch godzin w innym odległym rejonie.

KOPALNIE NA PLANETACH

Rozważmy jeszcze jedno zagadnienie. Postawmy następujące pytanie: czy nadejście okres, w którym ludzie, po wykorzystaniu wszystkich kopalni użytecznych na Ziemi lub też po odkryciu na innych planetach takich użytecznych materiałów, będą uważali za konieczne dostarczanie ich na Ziemię? Co prawda na razie nie musimy się obawiać kryzysu surowcowego lub martwicy o energetyczne zabezpieczenie gospodarki mieszkańców Ziemi. Bez wątpienia prowadzenie takich badań trzeba rozpocząć, gdyż ostateczne decyzje w tej dziedzinie można podjąć dopiero po zgłębieniu całości zagadnienia. Ponadto warto zauważyć, że wykorzystanie zasobów materialnych innych planet stanie się konieczne w czasie ich opanowywania, w procesie przystosowywania występujących na nich warunków naturalnych do tych, które istnieją na Ziemi. Nie należy również negować możliwości dowozu z planet na Ziemię pewnych niezbędnych materiałów.

Moływem poznania kosmosu nie jest jedynie ciekawość. Odbija się ono w imię ziemskich potrzeb ludzkich.

Dziś trudno nam sobie wyobrazić, jakie znaczenie będzie miało odkrycie tajemnic wszechświata dla życia na Ziemi. Niewątpliwie stworzy ono nowe możliwości przekształcenia naszej planety dla dobra człowieka — człowieka pracy i twórcy.

Książki

Znajomość literatury naszych jugosłowiańskich po bratymców nie jest w Polsce ani tak powszechna, ani tak głęboka, jak by sobie życzyć tego należało. Jednym z dowodów takiego stanu rzeczy jest fakt, że gdy Nagrodę Nobla za 1961 r. przyznano Iwonowi Andricowi, wiele osób — nawet spośród tych które nie gardzą sztuką czytania i poświęcają jej sporo czasu — szukało gorączkowo gdzie się tylko dało informacje o jugosłowiańskim laureacie. Sądząc, że nasi Wydawcy — lansując nieraz z nadmierną gorliwością modne na zachodzie nazwiska pisarskie, za mało uwagi w swych planach edytorskich używają literaturze jugosłowiańskiej (podobnie jak czechosłowackiej lub bułgarskiej), na czytanie jej dzieł w oryginalnej formie mogą sobie pozwolić tylko fachowcy — slawisci.

W tej sytuacji — z zadowoleniem i uznaniem witamy każdą nową pozycję przekładową z piśmiennictwa narodów Jugosławii, zwłaszcza gdy jaka pozycja stanowi jakby przegląd czy syntezę twórczości pisarskiej, choćby nawet tematycznie i chronologicznie ograniczonej. Takim wydawnictwem jest właśnie Bar „Titanic” — zbiór zawierający 18 opowiadań autorów jugosłowiańskich starszej i młodszej generacji).

Allija Dukanovic, która trud przekładu tego zbioru podzieliła z dwoma innymi tłumaczami, opatrzyła zarazem wyawnictwo rzeczowym wstępem, w taki oto sposób charakterystycznie i cel antologię: „Książka stanowi wybór nie autorów, lecz dzieł; w dodatku nie stanowi wyboru najlepszych, najelegantszych jugosłowiańskich opowiadań o dwu wojnach, lecz wybór utworów lepszych i gorszych, obrazujących jednak pewien problem...”

Mimo podyktowanych skromnie oczekują

nością i rzetelnością cytowanych wyżej — zastrzeżeń parę Dukanovic, trzeba stwierdzić niemniej szczerze i uczciwie, że utwory „lepsze” zdecydowanie w tym zbiorze przeważają nad „slabszymi”, a całość wydawnictwa bardzo interesująco reprezentuje nowelistykę jugosłowiańską w jej „wojennym” zakresie tematycznym.

„Wojenny” nie znaczy to wcale wyłącznie batalistyczny. Przeciwnie — autorzy opowiadań zamieszczonych w zbiorze starają się skutecznie i bodajże przede wszystkim o to, by dać obraz nastrojów, tendencji, postawy i dążeń swego narodu w niezmiernie trudnych warunkach wojennych, by — oddzielając plewy od ziarna — sprawiedliwie ukazać, gdzie były wówczas męstwo i wielkość, a gdzie tchórzostwo i małość, gdzie jaśniały cnoty miłości ojczyzny, poświęcenia, wierności, a gdzie kryły się wyrachowania egoizmu osobiste go czy klasowego, oportunistów i po prostu zdrada.

Niejednym z czytelników mógłby słusznie zapytać skąd wziął się ten „barowy” tytuł antologii, której zawartość na leży do całkiem innego kręgu tematycznego. Wyjaśniam: obszernie, doskonale artystycznie, opowiadanie Andrica — Bar „Titanic” nadało tytuł całemu tomowi. Składa się on, jak już wspominałem, z 18 opowiadań, nie jest więc rzeczczą możliwą omawiać tu każde z nich z oddzielną. Mogę tylko zaznaczyć, że prócz Andrica spotykamy tu nazwiska paru szerzej znanych pisarzy jugosłowiańskich (jak np. Mirosława Krieleży) i że wśród autorów zebranych w tomie opowiadań znajdujemy przedstawicieli wszystkich narodów Jugosławii. Z ich utworów możemy się dowiedzieć wielu interesujących rzeczy o losach jednostek i społeczności ludzkich, ujętych w wielkie egi wojny, a wiedza jaka stąd zdobędziemy, nie zamyka się bynajmniej w granicach jakiegoś narodowościowego czy terytorialnego partykularyzmu, lecz — przekraczając daleko te granice — poszerza horyzonty naszej świadomości w zakresie problematyki ogólnej i nadnarodowej, która daloby się określić słowami: Człowiek i wojna.

B. D.

na was

*) Bar „Titanic”, jugosłowiańskie opowiadania wojenne. Przełożyli: Allija Dukanovic, Marla Krukowska, Zygmunt Stoberski — Warszawa, MON, 1962. Str. 364. Cena 25 zł.

Dzień jak co dzień w Budapeszcie

(Dokończenie ze str. 1)

Budapeszt; ma 250 km sieci tramwajowej, 500 km autobusowej. 90 linii autobusowych łączy całe rozległe miasto. Jeszcze metro; którego wejścia przypominają jako żywo wchód do W.C. Komunikacja w Budapeszcie budzi zainteresowanie Polaków, chociaż w godzinach szczytu i tu jest ciasno, a obywatele klną piekielnie, bo autobusy lubią chodzić stadami. W najnowszych typach autobusów dwa razy większych od nam znanych, konduktor jest „radiofonizowany”, dostojnie wykrzykuje w mikrofon nazwy ulic, naciska fakleś guziczki, sprzedaje bilety i zawsze ma drobne. Rozmawiałam z pewną Polką mieszkającą od lat w Budapeszcie, ale wciąż jeszcze zakochaną w Warszawie. Jedno ją tylko od Warszawy odstrasza... komunikacja.

Ośmynięt Icy i Laszlo pójdzie do szkoły. Przez te dwie godziny, kiedy rodzice już pracują, a szkoła jeszcze się nie zaczęła, zajma się nim w Zakładowym Domu Kultury.

Zakładowe domy kultury pełnią w Budapeszcie rozliczne funkcje. W pewnych porach „przechowalni” dzieci, w innych stróża i nagannicza przy odrabianiu lekcji. Po południu stają się świetlicami wiedzy dla dorosłych, którzy w nich się dokształcają, wieczorem zamieniają się w klub brydżowy, szachowy, bilardowy, kawiarnię, werniarnię, tańcubudę, kino itd. Do wyboru, do koloru w zależności od inwencji i temperamentu tych, którzy doń przychodzą. A mogą przychodzić nie tylko rodziny pracujących w danym zakładzie, ale i miesz-

kańcy dzielnicy. Przez dom kultury fabryki obuwia „Duna Cipogyar” przewija się dziennie około 180-200 osób. Istnieją kółka najrozmaitszych zainteresowań od baletowego do fotograficznego, biblioteka z 9 tys. książek, jest telewizor, nastrojowe lampy, palma, bufet i tylko 5 osób na etacie.

Ica nie gotuje w domu. I ona i mąż jedzą w swoich fabrycznych stołówkach. Mały je w fabryce matki. Obiad kosztuje około 4 forintów. Dalsze 3-4 dopłaca zakład. W sumie jedzenie smaczne i bez kłopotu.

W stolicy prawie tysiąc fabryk i większych instytucji posiada swoje kuchnie zakładowe. W „Dunie” obiad kosztuje np. 3,60 for. a 3,80 dopłaca zakład. Całotygodniowy jadłospis wist na poczesnym miejscu. Posiłki — że palce liżać. Jadłm i ostrą zupę i drugie danie z mięsa i deser. W stołówkach są bufety. Kawa nie różni się smakiem od tej w najelegantszych kawiarniach. Stodczy — także. W każdej dzielnicy Budapesztu jest ponadto specjalna restauracja, w której można wykupić obiady na cały tydzień (koszt około 25-30 forintów). Można także brać obiady do domu, co kosztuje jeszcze taniej, a nawet wykupić całodzienny posiłek. W Budapeszcie jest 2 tys. miejsc, jedzenia, picia i tańczenia. W medzleję widziałam całe rodziny — wliczając z babcią, konsumujące obiady w restauracjach.

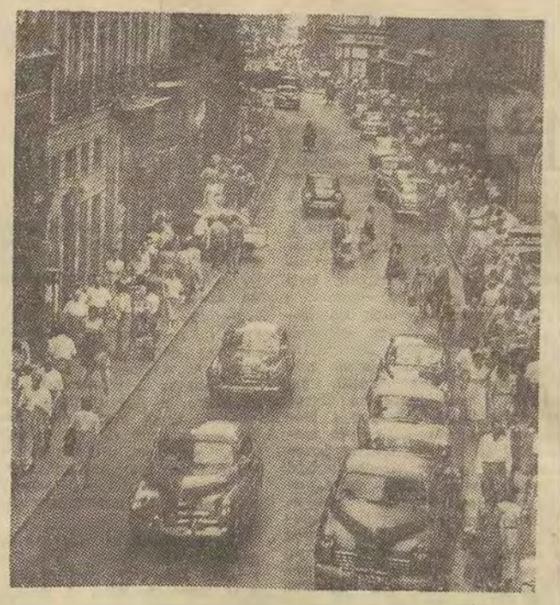
A jak ci Węgry jedzą! Statystyka głosi, że ilość kalorii spożywaną przez jednego Węgra jest znacznie wyższa, niż np. we Włoszech, Austrii, NRF czy Anglii. Niektórymi obiadam na dwie osoby (za około 30 forintów) najadłoby się u nas czterech. Tam panuje swoisty kult jedzenia, posiłek celebrytów kelnner i gość, dla którego wszystko — nawet wykalaczki. Od dwunastej restauracje szykują się do obiadów i wtedy „wstęp wzbroniony” — jak do komnaty strojącej się pani młodej. I w restauracjach „S” i w I i II kategorii można zjeść równie smacznie. Główne różnice są w: obsłudze, nakryciu, asortymencie dań, ilości dań przygotowywanych na świeżo, wyładzie lokalów i cenach. W kategorii „S”, czy „I” skacze kolo gościa 2-3 kelnerów, nakrycie jest pomysłowe i efektowne, serwetki, serweteczki ze znakiem firmowym; sztucze małe i duże itp. W gorszych restauracjach zamiast rymlenki z metalu czy szkła jest normalny talerz, a jedzenie w kształcie stołka ustawione na okrągłej, drewnianej podstawce. Wygląda to jak oryginalny kolorowy tort — całość obramowana białą kapustą, czerwioną papryką, kawaleczkami wiśniowego buraka, w środku złotawego frytki, duże i małe — cienkie jak makaron, na tym śnieżny ryż, na wierzchu brunatne mięso i kawał paprykowanej słoniny w kształcie koguciego grzebienia.

„Gdybym jadła jak wy — za parę miesięcy byłabym jak serdel”, wymawiałam się od koleżnego damia. — A co pa ni myśli, że wszyscy lubią chude? — odpowiadał.

Kelnerzy w restauracjach ubrani na czarno i nieodmiennie uprzejmi. Każdego gościa witają i żegnają. I tego, co wypił tylko piwo — a co pa ni jadł za trzech. Kandydaci na kelnerów (w technikach przygotowujących obsługę do sieci zbiorowego żywienia w roku 1960-1961 uczyło się 3102 osoby), wyglądają jak nasi maturzyści na studniówce — ślady starannie golonego minimalnego zarostu, biała koszulka, manikierek, wpatrzni w profesorów-kelnerów. W większości restauracji obsługuje kelner X, a rachunek płaci się kelnerowi Y. Płacącym jest jednak zawsze mężczyzna. „Pozwala płacić kobiecie tylko alfons” — wolał gromko Węgry. Jeśli się więc nie chce być na utrzymaniu znajomych, trzeba dać mężczyźnie pieniądze na swoje wydatki przed wejściem do lokalu. Żeby nie było „obciachu”...

Około 15. Ica i Laszlo wracają z pracy. Co można robić po pracy, gdzie kupować pić wino i jak się zabawić? — w następnym numerze.

IRENA DRYLL



Na marginesie

W związku z projektem prawa rodzinnego, sprawy najgoręcej w tej chwili dyskutowaną są przepisy dotyczące rozwodów. Zaostrzył te przepisy, czy złągodzić je, traktować rozwód jako sprawę prywatną dwójga ludzi, czy też poddać go ostrej kontroli społecznej — oto powtarzające się kwestie.

Na marginesie dyskusji pozwalamy sobie sięgnąć do statystyki. Otóż w roku 1948 zawarto w Łodzi 10.700 małżeństw, co dawało przeciętną 18,3 na tysiąc ludności. Zaś w roku 1961 małżeństw zawarto już tylko 5.300. Na tysiąc ludności przypada ich zaledwie 7,4.

Ten spadek ilości zawieranych małżeństw jest bardzo znamienny. Inaczej natomiast z rozwodami. Od roku 1950 ich liczba utrzymuje się stale na identycznym niemal poziomie — corocznie około tysiąca z małym „haczykiem”. W 1950 roku na tysiąc mieszkańców było 1,43 rozwodów, w 1961 roku — 1,42. Zatem w porównaniu z ilością zawieranych małżeństw, ilość rozwodów wzrosła znacznie, bo przeszło dwukrotnie.

Nie mamy, niestety, danych na temat, w jakich grupach wieku jest najwięcej rozwodów. Praktyka wszakże wskazuje, że dotyczy to przeważnie małżeństw bardzo młodych.

I jeszcze jedno: w całym kraju corocznie uprawomocnia się około 12.000 rozwodów. Zatem na Łódź wypada blisko 10 proc. z tej liczby, chociaż ludność naszego miasta nie stanowi nawet 3 proc. ludności kraju.

Nie zamierzamy na tym miejscu wyciągać wniosków. Podajemy te liczby gwoli zastanowienia.

(bz)

RADAR zwalcza tajfuny

Wyspami japońskim stale grozi o tej porze roku niebezpieczeństwo tajfunów, które i w ostatnim czasie spo-

wodowały śmierć wielu osób i poważne straty materialne w tych rejonach globu. Nauka poszukuje wprawdzie sposobów odwracania biegu huraganowych burz czy nawet ich rozpraszania, ale na dziś dostarczać może tylko coraz lepszych urządzeń ostrzegawczych.

Wspaniałe usługi oddaje w tym zakresie radar. Właśnie w Japonii wyposażono ostatnio w to urządzenie 9 spośród 150 stacji meteorologicznych należących do służby ostrzegawczej, która sygnalizuje zbliżanie się tajfunów. Radar meteorologiczny ma zasięg do 400 km. Na takim obszarze pozwala on ustalić rozmieszczenie chmur, ich wysokość, kierunek i ich szybkość przesuwania się oraz natężenie deszczu. Obecnie prowadzone są próby automatyzowania pomiarów i nanoszenia ich wyników na mapy.

To forma walki z huraganami spowodowała również... „kontrakcję”. Urządzenia stacji radarowych, a zwłaszcza wysokie anteny, są szcze gólnie narażone na działanie wiatrów i często niszczone. Jednak po przeprowadzeniu obserwacji konstruktorzy znaleźli i na to sposób. Budowane obecnie radarowe anteny paraboliczne o średnicy 3,6 metra oparły się na wet 20-godzinny huraganowi, podczas którego szybkość wiatru dochodziła do 250 km/godz.

Genialny fałszerz listów

Vrain Lucas to największy chyba fałszerz dokumentów, jakiego zna historia. Głośny proces, którego był bohaterem, odbił się też głośnym echem we wszystkich ówczesnych krajach cywilizowanych.

Na kilka miesięcy przed procesem Vrain Lucasa, który odbył się w roku 1867, matematyk francuski Charles przedłożył Akademii Nauk w Paryżu dwa listy Blaise Pascala adresowane do fizyka angielskiego Roberta Boyle'a. Teksty tych listów pozwalały przypuszczać, że odkrycie prawa ciężarstwa zawdzięczamy nie Newtonowi, lecz Pascalowi. Schlebialo to, rzecz naturalna, patriotyzmowi większości członków Akademii Nauk, którzy byli skłonni zaaprobować ten nowy dowód wyższości francuskiej w dziedzinie badań naukowych. W tym uczonym aeropagu znalazło się jednak kilku zatwardziały sceptyków, którzy pozwolili sobie poddać w wątpliwość autentyczność listów, przedłożonych przez Charlesa.

By zmusić swych oponentów do milczenia, zaprodukował matematyk nowe listy Pascala, adresowane tym razem do samego Newtona. Na nieszczerście, w okresie tym, kiedy autor „Mysi” rzekomo korespondował z Newtonem na temat poważniejszych problemów naukowych, sławny fizyk angielski li-

czył dopiero 11 lat. Sceptycy podnieśli teraz krzyk na całego. Charles musiał się uznać pokonanym. Wezwany do ujawnienia, z jakiego źródła czerpał przedłożone listy, przyznał w końcu, że listy te sprzedał mu niejaki Vrain Lucas.

Lucas jako fałszerz listów stanął więc przed sądem. Pierwszą rozprawę śledził Paryż z zapartym tchem. Przed stołem sędziowskim przewinęło się mnóstwo świadków. Niejednym spośród nich był przekonany o niewinności Lucasa. M. in. na przykład uczonej ks. Moigne oświadczył: — Fałszerstwo jest wręcz niemożliwe. Fałszerz, który te listy pisał, byłby bowiem niezwykłym geniuszem.

Ow geniusz zaprezentował się w postaci niepozornego człowieczka, liczącego sobie około 50 lat, z rodzaju tych, o których można by powiedzieć, że nie posiadają żadnych szczególnych znamion. Był on kolejno pomocnikiem kupieckim, sekretarzem notariusza, księgarzem, a od czasu do czasu poetą. Żył w nedzy aż do dnia, w którym odkrył w matematyku Charlesie niepołamowaną słabość do autografów historycznych. Od tego czasu Lucas znalazł swą drogę do fortuny. W ciągu 9 lat dostarczał swemu klientowi 27.230 listów za ogólną sumę 140 tysięcy franków, co stanowiło jak na

ówczesne czasy wcale pokaźny majątek.

Co robił Lucas z pieniędzmi? — nie wiadomo. Stwierdzono tylko, że w ostatnich dniach przed zdemaskowaniem i aresztowaniem, znajdował się w skrajnej nedzy, mimo że pracował zawzięcie. Były dni, że fabrykował on 9 do 10 listów historycznych. Treść niektórych spośród nich była nie mniej frapująca niż osobistość, które te listy rzekomo napisał. Lucas nie zawahał się sprzedać Charlesowi listów, które napisał Arystoteles do swego „kochanego pupila” Aleksandra Wielkiego, albo listu Kleopatry do „najukochańszego” Cezara...

Zreczny obrońca Lucasa, młody adwokat nazwiskiem Horacy Heilbronner powoływał się na Michała Anioła, który przedstawił pewnemu na wnetru kardynałowi swój posag Kupidyna jako marmurowy awtyczny. W swym ferworyze oratorskim zapewniał obrońcę, że Lucas kierował się motywami patriotycznymi, pragnąc udowodnić, iż pewne odkrycia naukowe, przypisywane obcym, zostały w rzeczywistości dokonane przez uczonych francuskich.

Wyrok sędziów był pobłażliwszy niż się tego spodziewano: Lucasa skazano tylko na dwa lata więzienia i karę pieniężną w wysokości 500 franków. (L.)

Tydzień w Telewizji

WTOREK — 16. X. 62 R.

17.20 — Program dnia (L. lok.).
17.30 — Program dla dzieci: „W świecie fizyki” (W). 18.00 — „W Australii” — film z serii „Co dzieje się z nami?” (W).
18.30 — „Koncert w Bazarze” — program muzyczno-słowny z Poznania (Poznań). 19.05 — „Drzewko mądrości” — teleturniej (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (Berlin i Warszawa). 20.00 — „Dobranoc” (W). 20.05 — „Cena świadectwa” — reportaż Karola Lubeckiego (W). 20.35 — „Przez różowe okulary” — film fabularny prod. francuskiej (dozwolony od lat 14) (W). 22.05 — Ostatnie wiadomości (W).

ŚRODA — 17. X. 62 R.

11.45 — Program dla szkół: Fizyka dla klas VII, X. „W świecie dźwięków” (W). 12.15 — Przerwa. 16.30 — Program dnia (L. lok.).
16.30 — Reportaż z Wschodniowłocławskiej Wystawy Sztuki w Moskwie (Moskwa). 17.15 — „Przechadzki po mieście” — program publ. (L. lok.). 17.30 — „Klub Myszkowski” — film (W). 18.15 — „Na półkach księgarskich” (W). 18.25 — „Telegram” i „Skrajne akta” — program rozrywkowy (telerecording) (W). 18.55 — Wszelchnia TV: „Światło i cień” — program z cyklu: „Jak patrzeć na film” (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (Berlin i Warszawa). 20.00 — „Dobranoc” (W). 20.05 — Recital chopinowski (Kr.). 20.35 — Film krótkometrażowy (W). 20.50 — „Peryskop” — magazyn aktualności ze świata. (Berlin). 21.30 — Mały Teatr Telewizji: „Noc w oberży” (W). 22.10 — Ostatnie wiadomości (W).

CZWARTEK — 18. X. 62 R.

11.00 — Program dla szkół: „Spotkanie z Janem Brzechwą” (W). 11.30 — Przerwa. 17.28 — Program dnia (L. lok.). 17.30 — Program dla dzieci starszych „Wybieramy zawod” (Poznań). 18.05 — „Sekutnica” — film z serii: „Przygody Wilhelma Tella” (W). 18.33 — „Na półkach księgarskich” (W). 18.45 — PKF (W). 18.55 — Koncert pieśni i tańca (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (Berlin i Warszawa). 20.00 — „Dobranoc” — telerecording (W). 20.05 — „Nie tylko dla pań” — magazyn (W). 20.35 — Teatr Kobrazyn (W). 20.35 — Teatr Kobrazyn: „Nad pięknym modym Dunajem” — widow. Leopolda Marszałka. 21.45 — „Eksperymenty pedagogiczne” (W). 22.15 — Ostatnie wiadomości (W).

PIĄTEK — 19. X. 62 R.

17.20 — Program dnia i tygodnia (L. lok.). 17.30 — Program dla dzieci starszych: „Podróż do Połosec” — telekonkurs (Katowice). 18.10 — Ogólnopolski Program Tygodnia (W). 18.25 — „Spożyczenia i opinie” — magazyn (L. lok.). 18.55 — Wszelchnia TV: „W trosce o bogactwa przyrody” (Kraków). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc” (W). 20.05 — „Miniatury” — magazyn publ. (W). 20.35 — „Rendez-vous z lekką muzyką” — program z cyklu: „Muzyka dla ciebie” (Poznań). 22.05 — Ostatnie wiadomości (W).

SOBOTA — 20. X. 62 R.

11.00 — Program dla szkół: Zoologia (dla kl. VI); „Jamochno” (W). 11.30 — Przerwa. 17.28 — Program dnia (L. lok.). 17.30 — Program dla dzieci: „Teatrzyki” „Violonek” (W). 18.05 — Film krótkometrażowy (W). 18.20 — PKF (W). 18.35 — „Oficyna Pegaza” (Kat.). 19.20 — Dziennik telewizyjny (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — „Od melodii do melodii” — progr. rozrywkowy z Lipska (Lipsk). 21.00 — „Było też dziewczęciu” — film fab. prod. ang. (dozw. od lat 14) (W). 22.05 — Ostatnie wiadomości (W).

Według opinii amerykańskiego duchowieństwa, pani Kennedy jest do pewnego stopnia przyczyną moralnego upadku młodzieży w USA. Kilkakrotnie widział ją na publicznej plaży, ubraną w kostium kąpielowy. Takiego zgorzelenia nie wywołała żadna z dotychczasowych prezydentów. Zwolennicy prezydenta nie widzą w tym nic zdrożnego, twierdząc, że dotychczasowe żony prezydentów nie ukazywały się na plaży tylko dlatego, że żadna z nich nie posiadała tak zgrabnej sylwetki, jak obecna.



Zewsząd o wszystkim

Festiwal muzyki najnowszej, jaki odbył się ostatnio w Wlesbaden, zdumiał melomanów. Oto fragment recenzji, zamieszczonej w miejscowej gazecie: „Przed otwartym fortepianem stał młody mężczyzna i ustawił kolorowe klocki jeden na drugim, efektownie przy tym gestykulując. W pewnej chwili klocki rozsypały się, młody człowiek uderzył na chybił trafił w klawiaturę, wskoczył na fortepian, przebiegł po strunach, poderwał w górę aparat fotograficzny i przy pomocy flesza sfotografował rozsypane klocki!”

Zwolennicy kierunku „Neo-Dada”, bo tak się nazywają młodzi ludzie koncertujący na festiwalu, twierdzą, że to właśnie jest muzyka konkretna i że ona jedynie ma prawo pretendować do miana prawdziwej sztuki.

M. in. też sekstet Bena Patersona grał... na czterech czajnikach, do dziobków których przymocowano cztery balonki. Ben, nazywany „poetą tonów”, sprawiał, że balonki pekały z bukiem i to właśnie miał być nowoczesny utwór muzyczny.

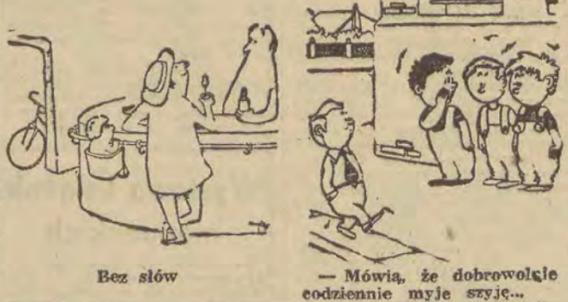
Pod tym hasłem znajdziesz w każdej „Panoramie” krajowe i zagraniczne sensacje, ploteczki curiosa, historie „nie z tej ziemi”, ciekawostki itp. rzeczy do czytania.



Dobry żart tyńfa wart



— Tylko trochę cierpliwości, on się na pewno skaleczy...



Bez słów — Mówią, że dobrowolnie codziennie myje szyję...

Pewien londyński krawiec robi zawsze swym klientom spodnie nieco za luźne w pasie. Wyłudaczył im, że w ten sposób mogą mieć przyjaźniom i znajomym: „ach, spojrzcie tylko, jak ja schudłem!”

W Marshalltown, w stanie Iowa zastrajkowali kolejarze. Aby przywrócić komunikację, trzeba będzie przede wszystkim usunąć oibryznie chwasty, jakie pokryły tory kolejowe.

Istnieje we Florencji plac, który sławę swą zawdzięcza nie pięknej architekturze, lecz pospolitej fasadzie, mieszczącej się tu kliniki. Otóż, gdy narodzi się dziecko — nad drzwiami kliniki pojawia się duża, różowa lub niebieska — zależnie od płci noworodka — kokarda. Niekiedy kokarda ma zamiast dwóch, aż cztery piki — to wówczas, gdy urodził się bliźnięta.

Co by to było, gdyby wszelakie ptactwo (kruki, wrony, jastrzębie, orły, mewy, wróble itp.) zaczęło napadać na ludzi? Alfred Hitchcock, niedościgniony mistrz makabry, już pomyślał o odpowiedzi na to pytanie. W hollywoodzkim atelier kreśli się właśnie nowy film oparty na głośnej powieści Daphne du Maurier, a wszedłszy reporterzy, którym udało się podglądać niektóre scenki, przysięgali, że nowe dzieło Hitchcocka będzie mogło przyprawić o zawal serca ludzi o najmocniejszych nerwach. Film nosi tytuł: „Ptaki”. Zeroza, strach i przerażenie mają ponoć towerzyszyć widzowi od pierwszej do ostatniej minuty.

Rozrywki UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Skórzane naczynie greckiej wladca Teb po nie do wody, wina lub mleka (postać używane przez ludy tureckie). 30. Rozległy, tatarskie. 5. W mitologii rzymskiej nimfa sadów. 9. Umówione, tajne hasło. 10. Osiół dziki Polysk. 33. Wódz Kozaków. 34. Żyjący w stepach Azji pldzuch. 11. Rodzaj wodorostu. 12. Cicha msza — czytana. 13. Natarcie. 16. Rasa psa. 18. Paleczka dyrygenta. 19. Strop drewniany. 20. Guz na ciebie. 23. Nastroj panujący w danym środowisku. 26. Część twarzy. 27. Łóżko na statku. 28. W mitologii

WERTYKALNIE: 1. Potężne drzewo afrykańskie. 2. Niedozwolony chwyt w walce zapasniczej. 3. Wezwanie. 4. Rodzaj pojazdu. 5. Dażność ku lepszemu. 6. Dowódzku. 26. Część twarzy. 27. Łóżko na statku. 28. W mitologii

W 1917 roku. 14. Rodzaj balkonu. 15. Ręczna broń miotająca. 16. Gatunek gromady nieleni, który pasżył w jelfele, zwłaszcza dzieci. 17. System górski w Azji. 20. Noc świętobliwa. 21. Pokarm. 22. Gru by panier. 23. Najmłodszy z Tytanów, odciec Zeusa. 24. Materiał skalny transportowany przez lodowice. 25. Rosyjskie imię żeńskie. 28. Czworonożny stronolica. 29. Dramat Ibsena.

1	2	3	4	5	6	7	8
			9				
				11			
10			12				
13	14	15			16	17	
18				19			
20	21		22	23	24	25	
26					27		
		28		29			
30				31			
			32				
33				34			

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR (30)



WYROK

Tłumaczyli: JANINA I ERWIN WOLFOWIE

Urszula Steinhoff z westchnieniem wyłączyła radio, przebrała się, by pójść do kościoła i wkrótce potem opuściła dom. Drugi burmistrz Steinhoff wyszedł wczesnym rankiem. Miał z kolegami z rady miejskiej obejrzeć dom nad rzeką, który należało zburzyć, gdyż groził zawaleniem.

— Za kilka dni Karin wyjdzie ze szpitala — rzekła pani Steinhoff do synka. — Musisz być dla niej szczególnie miły, dobrze?

Piotruś obiecał, że się postara.

Przechodząc przez rynek ujrzał przed „Złotym Lwem” grupę oficerów amerykańskich.

— Patrz, mamo — zawołał chłopiec — ilu żołnierzy! Oficerów — poprawił się. — Ciekaw jestem, co tu robią?

— Nie wiem — odparła pani Steinhoff — może to manewry! — I pomyślała: Nie powinno się kłamać w drodze, do kościoła. Ale jak wyjaśnić to dziecku?

Proboszcz Schneider opuścił miejsce przed wielkim ołtarzem, którego złocone kolumny i obramowania odbijały światło świec. Ciężkimi krokami wszedł po drewnianych schodach na ambonę. Potem spojrzął w dół na tłum, który — głowa przy głowie — stał między ławkami i w przejściach.

Nie przygotował się do tego kazania. To, co zamierzał powiedzieć powinno płynąć z serca. Wyciągnął z rekawa dużą, białą chustkę do nosa i otarł nią pot z czoła i z grubego karku.

— Bracia i siostry w Panu — zaczął. — Bóg ciężko doświadcza nasze miasto. Upał wysuszył prawie wszystkie nasze studnie, ziemia popękała, a na polach usychają plony. Również w niektórych umysłach upał spowodował wielki zamęt. Popchnięto zbrodnie, Ofiara jest szesnastoletnia dziewczyna z tego miasta. Nie będę mówił dzisiaj o tej zbrodni, ani o dziewczynie. Zbyt wiele już o tym mówiono. Jutro zbierze się sąd, by ustalić prawdę. Chcę mówić do was o czymś innym. Mianowicie o naszych własnych błędach. Zawsze jest pozytywne zastanowienie się nad własnymi błędami, gdy się chce sądzić bliźniego!

Proboszcz Schneider znowu wyciągnął chustkę z rekawa i otarł nią twarz.

— Ciekawość i lubieżność, lenistwo i strach, nienawiść i przekonanie o własnej wyższości, oto uczucia, jakie wyległy się w naszych głowach pod wpływem sierpniowego słońca. Czyż nie jest źle, gdy nasza żądza nowin i sensacji ma za cel hańbę, której musiało ulec dziecko? Czyż nie jest haniebne, gdy nasza lubieżność podpatruje człowieka, który może już nigdy nie dozna radości w życiu? Czyż nie jest tchórzliwe unikanie jedynego uczucia, które już dawno powinno było obudzić się w nas, mianowicie uczucia prawdziwej miłości?

Czyż nie jest bezrozumna nienawiść w stosunku do wszystkich przedstawicieli kraju, do którego, niestety, należą również czterej złooczyńcy? Czyż mamy najmniej prawo wykrzyknąć, jako zadowolony z siebie faryzeusz: „O Panie, dziękuję Ci, że nie jestem takim, jak oni!”

Proboszcz przemawiał dalej domowym głosem. W końcu rzekł cicho: — Módlmy się! — Zmówił Ojciec Nasz.

Gdy pani Steinhoff wychodziła z Piotrusiem z kościoła, klaniał się jej ludzie, których wcale nie znała. Spojrzała jednak, że za jej plecami szeptało sobie do ucha.

— To dobrze — rzekł młodec — że Karin jest w szpitalu! Tam nie się jej nie stanie!

— Jak to rozumiesz? — spytała pani Steinhoff zaskoczona.

— Nie słyszałaś, co proboszcz opowiadał o tej dziewczynie? — spytał Piotruś poważnie.

Korneff obudził się dopiero wówczas, gdy porucznik Prince potrząsnął nim mocno.

— Kapitanie, już po ósmej! Crane i Purdy są na dole w hallu i chcą z panem mówić!

Korneff usiadł w łóżku: — Powiedz im, żeby poszli do diabła!

— Tego na pewno nie powiem — odparł Prince.

— To powiedz im, że będę gotów za godzinę.

— O'key, Captain! — Prince wyszedł, a Korneff odwrócił się na drugą bok, by spać dalej. Jednak w pokoju było zbyt gorąco. Kapitan wyskoczył z łóżka kinac, włożył płaszcz kąpielowy i poszedł do łazienki. Stał nad tu-

szem prawie kwadrans. „Cholerny upał!” — myślał.

Karin nie spała już, gdy dr Stauder wszedł do pokoju, by znieść opatrunki. — To wygląda całkiem dobrze, Karin — rzekł — za kilka dni poślemy cie do domu. Zatelefonuj do twojej matki i powiem jej o tym.

— Czy mogłaby mnie teraz odwiedzić? — spytała Karin.

— Poczekajmy jeszcze trochę. Powiedzmy do jutrzejszego wieczoru. Będzie już miała za sobą pierwszy dzień rozprawy, wówczas zobaczymy. Zrozum, dziecko, chcemy ci oszczędzić wzruszeń!

Dr Stauder zwrócił się ku drzwiom.

— Ale możesz wstać i przejść się po ogrodzie, żeby znowu przywyknąć do chodzenia. Powiesz mi, gdyby cię belalo, dobrze?

Karin skinęła głową. Lekarz wyszedł z pokoju.

Oficer sądowy, major Sullivan, wyznaczył pierwsze posiedzenie na niedzielne popołudnie. Na posiedzeniu tym miał być ustalony ostateczny skład sądu przysięgłych. Punktualnie o godzinie piątej wszedł do sali sportowej kapitan Stefan Korneff w towarzyszeniu kapitana Crane'a i porucznika Purdy. Major Brent i drugi oskarżyciel, porucznik Hall, siedzieli na jednym z stołów. Po chwili znowu otworzyły się drzwi łączące budynek szkolny z halą sportową. Do sali wkroczył major Sullivan, a za nim general Higgins i czterastu oficerów, wyznaczonych na sędziów przysięgłych.

Dalszych 15 lat sukcesów Jubileusz zespołu „Harnama”

Wczorajszą dzień upłynął w Łodzi kulturalnej pod zna-

Mieszkańcy ziemi łódzkiej wśród najofiarniejszych na SFOS

Mieszkańcy woj. łódzkiego wykonalni w ciągu 9 miesięcy roczne zadania w zakresie świadczeń na SFOS, przekazyując na ten cel ponad 14 mln. zł.

Największą ofiarnością na wsi legitymują się ludność powiatów Wieluń, Rawa Mazowiecka i Łęczyca. W czołowie miast zaliczają się Tomaszów Mazowiecki, Łowicz i Piotrków.

Delegacja Min. Rolnictwa zwiedza amerykańskie ośrodki rolnicze

WASZYNGTON (PAP). — Przebywający w Stanach Zjednoczonych minister rolnictwa PRL, Mieczysław Jagielski odbył w piątek rozmowę z sekretarzem rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Orville'em Freemanem.

Rozmowę z sekretarzem Freemanem poprzedziła dwugodzinna konferencja członków delegacji polskiej z rzeczoznawcami Sekretariatu Rolnictwa, poświęcona zagadnieniom rolnictwa amerykańskiego.

Następnie minister Jagielski złożył wizytę podsekretarzowi stanu do spraw politycznych, Ulexis Johnsonowi. Poprzedniego dnia minister Jagielski i towarzyszące mu osoby zwiedzili doświadczalną farmę rolna w Beltsville, w stanie Maryland, interesując się w szczególności problemami hodowli ziemniaków i buraków.

W niedzielę rano delegacja polska, rozpoczynając podróż po Stanach Zjednoczonych, udaje się do Chicago.

kiem jubileuszu 15-lecia istnienia Zespołu Tańca Ludowego „Harnama”. Na uroczystości te przybyli: Ignacy Loga-Sowiński — członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący CRZZ, Tadeusz Galiński — minister kultury i sztuki, Eugeniusz Stawiński — minister przemysłu lekkiego, Gospodarz miasta reprezentowali: Michałina Tatarówna-Majkowska — I sekretarz KL PZPR, Jerzy Lorens — wiceprzewodniczący Prez. RN, Józef Spychalski — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odebińskiego i Skórzanego, Zygmunt Krzywański — przewodniczący WKZZ.

Przed południem odbyło się wręczenie odznaczeń nadanych przez Radę Państwa i władze miejskie osobom, które szczególnie zasłużyły się dla rozwoju i sukcesów zespołu.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Karol Grabowski — kierownik wydz. pracy KO Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Jadwiga Hryniewiecka — choreograf i kierownik artystyczny zespołu oraz Maria Wahlman — akompaniorka zespołu.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymały członkowie zespołu: Anna Graczyk, Irena Kik, Andrzej Klinowski, Władysław Lewandowski, Siawomir Mazurkiewicz, Alina Mrówka, Remigiusz Sowa i Barbara Wiśniewska.

Władze miasta nadały Odznakę Honorową m. Łódź całemu zespołowi oraz indywidualnie: Tadeuszowi Dyszemu,

Zofii Grzesik i Marii Szkułdarek — kierownicze zespołu.

Po południu odbył się w Hali Sportowej wielki koncert, na który przybyli goście z Warszawy i przedstawiciele władz partyjnych z Michałina Tatarówną-Majkowską. Przegład dorobku łódzkiego zespołu tanecznego oglądało społeczeństwo naszego miasta, które wypełniło halę do ostatniego miejsca.

„Harnamowcy” zaprezentowali na swym koncercie bogaty repertuar w wykonaniu wszystkich swych grup tanecznych: dorosłych, młodzieży i dzieci, a także solistów. Oglądaliśmy taneczne numery z programu dawnego i nowego. Zabawa na Kurpiach, tańce wielkopolskie, pełen życia i temperamentu oberek, tańce góralskie i tatarskie, starszowiejskie Wianki i pełne wdzięku i pięknych barw tańce żywieckie.

Wielu entuzjastów wśród najmłodszej i dorosłej widowni wywołały występ dzieci w tańcach wielkopolskich i śląskich, mazurki i bajce — „O Kasi o gaski pogubiła”. Istna powódź kwiatów, jakie otrzymał zespół po występie, depesze gratulacyjne ze wszystkich stron kraju, obecność na jubileuszu znakomitych gości, gorące słowa podziękowania i powinszowań, najcieplej świadczą o popularności łódzkiego „Harnama” i fakcie, że wysiłki zespołu są oceniane wysoko.

I my dotychczas się do tych gratulacji.

(woj.)

Jest nas 30.300 tys.

Go dzień przybywa 1.000 nowych obywateli

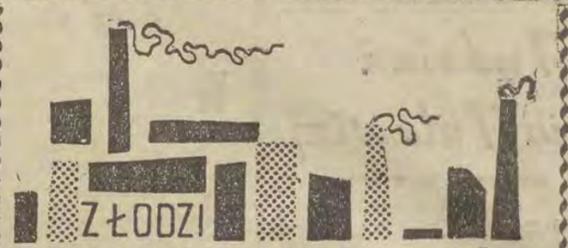
WARSZAWA (PAP). — 30.323,9 tys. mieszkańców liczyła Polska w dniu 30 czerwca br. W liczbie tej mężczyźni było 14.685,9 tys. a kobiet prawie o milion więcej. W tych samych mniej więcej proporcjach układał się stosunek mieszkańców wsi do mieszkańców miast. Mimo systematycznego zwiększania się liczby tych ostatnich, „mieszczuchów” jest — ponad 800 tys. mniej niż osób żyjących na wsi. Warszawa o ok. 180 tys. przekroczyła milion, a Łódź do 3 czerwca miliona brakowało tylko 25 tys. mieszkańców.

W I półroczu br. Polsce przybywało przeciętnie 1053 mieszkańców dziennie. Przrost naturalny zmniejsza się nadal i w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. wyniósł 12,3 promile (w końcu ub. roku 13,1).

Polska delegacja handlowa wyjechała do Finlandii

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. wyjechała do Finlandii delegacja handlowa pod przewodnictwem Michała Kajzera, dyrektora departamentu handlowego w MHZ.

Delegacja przeprowadzi rozmowy w sprawie polsko-fińskiej wymiany handlowej na rok 1963.



w kilku zdaniach

Od poniedziałku — ceny jesienne

Od poniedziałku jesienna cena detaliczna ziemniaków jadalnych ustalona została na: kl. I — 1,60 zł za kg, kl. II — 1,30 zł za kg. Cena cebuli (czerwonej) — 2,00 zł za kg, średn. od 2 do 4 cm — 2,50 zł za kg, o średnicy ponad 4 cm — 4,50 zł za kg. Ceny pomidorów krajowych i importowanych obniżone do 1 zł za kg. Kalafiory będą kosztowały — średn. poniżej 26 cm I wybór 4 zł za szt., II wybór 3,70 zł za szt. Kalafiory o średn. powyżej 26 cm — I wybór 3,50 zł za szt., II wybór — 2,20 zł za szt.

Inauguracja sezonu w Teatrze Nowym

Dzisiaj (14 bm.) inauguracja nowego sezonu w Teatrze Nowym. Jako pierwsze przedstawią wiedeński arcydzieło Szekspira „Burza” wg inscenizacji Leona Schillera. Artystów wyreżyserował Jerzy Mierulowicz. Scenografia Władysława Daszewskiego — który swego czasu współpracował z Schilerem podczas jego pracy realizacyjnej nad „Burzą”.

Sluchowisko po esperancku

Klub Esperancki „Antena” przy Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia przygotował słuchowisko wg sztuki Charles’a Valdraca pt. „La siperu Teacuty” (Translanslanyk „Tena city”) w przekładzie na esperanto R. Bernarda. Adaptacja i reżyseria T. Markowski. Sluchowisko zostanie nadane w programie esperanckim dla zagranicy z Warszawy, 14 bm. o godz. 16.30 na falii średniej 49 m.

„Człowiek silny, a słaby”

Dom Książki i Łódzki Dom Kultury organizują w dniu 16 bm. w sali 104 LDK spotkanie prof. dr. Natalii Haniągiewicz ze słuchaczami. Spotkanie poprzedzi pogadanka prof. Haniągiewicz pt. „Człowiek silny, a słaby” poświęcona zagadnieniom współżycia między ludźmi.

Uwaga, emeryci!

Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Łodzi przedłuża ważność legitymacji tramwajowych na I półrocze 1963 r. za okazaniem przedostatniego odcinka reńdy. Dla członków z Balut i Śródmieścia przy ul. Piotrkowskiej 73, dla mieszkańców na Włocławku, Polesiu i Górnej — przy ul. Piotrkowskiej 215.

Komu uśmiechnie się los?

16 bm. o godz. 10 odbędzie się w świetlicy Oddziału Wojskowego PKO w Łodzi, ul. 22 Lipca 8 — XV losowanie obiegowych książeczek oszczędnościowych premiowanymi wygranymi pieniędzmi.

„CO SĄDZISZ o SAM-ach?”

Przypominamy, że konkurs ankietowy ogłoszony przez Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Art. Społ. i „Dziennik Łódzki” dla Klientów sklepów samodzielnego MHD trwać będzie do 31 października br. Ankietowy konkurs dotyczy SAM-ów (samozatrudnionych, piekarniczych i mieszkaniowych MHD). W ankietach należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1) Czy odpowiada ci samobsługa forma sprzedaży i czy należy ją rozszerzać? 2) Jakiej masz uwagi, życzenia i postulaty na ten temat? 3) Które SAM MHD wyróżniłbyś pod względem zapotrzebowania, estetyki oraz sprawności i ujemności obsługi? 4) Który SAM swoim zdaniem, spełnia warunki wzorcowego: a) w branży spożywczej i piekarniczej, b) w mieszkaniowej. Do rozlosowania wśród uczestników ankietki przetranszowane 12 cennych nagród. Odpowiedzi należy nadsyłać na adres „Dziennik”, Piotrkowska 96.

Wystawa książek niemieckich

Staraniem Państwowego Wydawnictwa Naukowego oraz Domu Książki w Łodzi, zorganizowana zostanie wystawa książek niemieckich wydawanych przez Akademie Verlag — Berlin. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 15 bm. w księgarni „Horyzont” (ul. Piotrkowska 23). Wystawa czynna będzie do 25 bm. w godz. od 11 do 18.

Odczyty i Spotkania

Towarzystwo Przyjaciół Sztuki organizuje dziś (14 bm.) o godz. 12 w Muzeum Sztuki oddział T. Klepy pt. „Stanisław Wyspiański i jego malarstwo”.

„Węgrzy w oczach dziennikarza” — oto tytuł odczytu, który wygłosi dziś (14 bm.) o godz. 11 w ŁDK (ul. Traugotta 18), w księgarni „Horyzont” (ul. Piotrkowska 23).

Polski Klub Taneczny organizuje dziś (14 bm.) o godz. 17 w ŁDK drugie spotkanie zaneżne sympatyków i absolwentów kursów tanecznych.

„Calnecczke” Christiana Andersena wystawia 13 bm. o godz. 17 zespół teatralny „Fuchatek” przy Szkole Podstawowej nr 31 (ul. Piotrkowska 115).

Klub Kobiet zawiadania, że 15 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (ul. A. Struga 1) red. Krystyna Mojkowska omówi: „Zagadnienie planowania rodziny w świetle Międzynarodowej Konferencji”.

TYDZIEŃ na łódzkich EKRAŃACH

Najbliższy tydzień filmowy przynosi kilka interesujących premier. Pierwszą z nich zapowiadaliśmy już w ub. tygodniu. Jest to film polski, dramat psychologiczno-obyczajowy „GŁOS z TAMTEGO ŚWIATA” (tj. „Poleńca”). Reżyseria Stanisława Różewicza, zdjęcia Władysława Forberty, w rolach głównych: Kazimierz Rudzki, Tatiana Czechowska, Wanda Łuczyczka, Danuta Szafarska i in.

Drugą polską premierą będzie fantastyczno-przygodowe, barwne opowiadanie dla dzieci według powieści Kornela Makuszyńskiego pt. „O DWÓCH TAKICH CO UKRADLI KSIĘŻCĘ”, w reżyserii Jana Batorego, ze zdjęciami Bogusława Lambacha. Pozycja ta na pewno sprawi dużo uciechy najmłodszym kinomanom. Oglądamy ją we „Włocławku”.

„Od wczoraj „Wisła” wyświetla II serię „ZMAR-TWYCHWSTANIA”, dramatu psychologicznego produkcji radzieckiej według głosej powieści Lwa Tołstoja. Jest to z kolei piętnasta adaptacja tego dzieła. Premiera I serii odbyła się u nas w marcu br. Reżyserem filmu jest Michał

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 14 PAŹDZIERNIKA		PROGRAM I	
8.00	Wiadomości, 8.05 Przeglad prasy, 8.15 Muzyka dla wszystkich, 8.20 Wiadomości, 9.05 Fala 56, 9.20 A. Tomaszewski koncert C-dur na oboju i ork. op. 7 nr 12, 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.00 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Przygodu Lurium”, 10.20 Koncert zyczenia, 11.40 „Wynalazki zwierzęce” — fel. 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.10 Felieton z cyklu: „Plany na mapie”, 12.20 Gra ork. Zaczarowana, 12.30 Niedzielnego kłopoty muzyczny, 13.30 „Rozmowy z posłami”, 13.40 Gra Polska Kapela, 14.15 „Zielony Magazyn”, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Melodie rozrywkowe, 15.10 Transm. między państwowego meczu lekkoatletycznego NRF — Polska, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 16.35 Transm. między państwowego meczu l. a. NRF — Polska, 16.50 „Podstęp Archibald”, 17.00 „Wielki koncert taneczny”, 18.45 Przy muzyce o sporcie, 19.05 „Wspomnij mnie” — aud. si. muz., 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 „Matsyakiowie”, 21.00 Ork. taneczna PR, 21.40 Koncert zespołu big-beatowego, 22.40 Dialog o poezji, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Orkiestry rozrywkowe.	8.00	Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Muzyka poranna, 8.50 Porady praktyczne dla kobiet, 9.00 Audycja dla klas I i II pt. „Coś żywego”, 9.20 (L) Transkrypcje orkiestrowe popularnych utworów, 10.10 „50 powieści z cyklu” — aud. 10.30 E. Elgar: koncert wiolonczelowy e-moll, 11.00 Audycja dla klas VII pt. „Bajka o Kocuzku”, 11.25 Kontrasty muzyczne, 11.56 Komunikat o stanie wód, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Rolniczy kwadrans, 12.30 Radioreklama, 12.45 „Na swojska nute”, 13.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać”, 13.20 Koncert muzyki rozrywkowej, 14.00 z cyklu „Kamienie mówią”, 14.30 Muzyka operowa, 15.00 Wiadomości, 15.05 Program dnia, 15.10 „U przyjaciół”, 15.30 Koncert rozrywkowy, 16.05 Nowości literatury młodzieżowej, 16.35 „Przebieg muzyczny tygodnia”, 17.00 Wiadomości, 17.05 Dla młodzieży szkolnej słuch. J. Chmielca „Romeo i Julia”, 18.00 Uniwersytet Radiowy, 18.10 „Comrad przez C” odcinek pow. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 18.45 Radioreklama, 18.55 „Pięć minut o wychowaniu”, 19.00 Graja orkiestry taneczne, 19.10 Uniwersytet Radiowy, 19.30 Graja orkiestry taneczne, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, 20.45 „Ze wsi i o wsi”, 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR, 21.46 Kronika kulturalna (w przerwie koncertu), 22.01 D. c. koncertu, 22.50 Melodie na dobranoc, 23.00 Ostatnie wiadomości.
PROGRAM II		PROGRAM I	
8.30	Wiadomości, 8.35 „Radio-problemy”, 8.50 (L) Omowienie progr. 8.55 (L) „Koncert zyczenia”, 10.00 (L) „Program tygodnia”, 10.30 (L) „Od Kondiana do kankana”, 11.00 Rytm i piosenka, 11.20 „Zespół Dzwonków”, 11.40 Słuchamy muzyki ludowej, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.10 K. W. Giuck: I suita baletowa, 12.30 Transm. między państwowego meczu pięciarskiego NRD — Polska, 13.30 „Meczka z melodią i piosenką siuchaczom polskim”, 14.00 (L) Wyniki losowania „Kukuleczki”, 14.02 (L) Koncert orkiestry LRPR, 14.30 (L) Rewia orkiestr i solistów, 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Rodzina Iskrow”, 16.00 (L) „Nie zalewaj rodaka” aud. satyryczna, 16.30 Koncert chopinowski, 17.00 Wiadomości, 17.05 Felieton na temat międzynarodowego, 17.15 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, 17.30 „Program z dywanikiem” nr 23, 18.45 Orkiestry taneczne, 19.00 „Papuga” — rondo pieśniarskie, 19.30 Transm.	8.00	Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Muzyka poranna, 8.50 Porady praktyczne dla kobiet, 9.00 Audycja dla klas I i II pt. „Coś żywego”, 9.20 (L) Transkrypcje orkiestrowe popularnych utworów, 10.10 „50 powieści z cyklu” — aud. 10.30 E. Elgar: koncert wiolonczelowy e-moll, 11.00 Audycja dla klas VII pt. „Bajka o Kocuzku”, 11.25 Kontrasty muzyczne, 11.56 Komunikat o stanie wód, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Rolniczy kwadrans, 12.30 Radioreklama, 12.45 „Na swojska nute”, 13.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać”, 13.20 Koncert muzyki rozrywkowej, 14.00 z cyklu „Kamienie mówią”, 14.30 Muzyka operowa, 15.00 Wiadomości, 15.05 Program dnia, 15.10 „U przyjaciół”, 15.30 Koncert rozrywkowy, 16.05 Nowości literatury młodzieżowej, 16.35 „Przebieg muzyczny tygodnia”, 17.00 Wiadomości, 17.05 Dla młodzieży szkolnej słuch. J. Chmielca „Romeo i Julia”, 18.00 Uniwersytet Radiowy, 18.10 „Comrad przez C” odcinek pow. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 18.45 Radioreklama, 18.55 „Pięć minut o wychowaniu”, 19.00 Graja orkiestry taneczne, 19.10 Uniwersytet Radiowy, 19.30 Graja orkiestry taneczne, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, 20.45 „Ze wsi i o wsi”, 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR, 21.46 Kronika kulturalna (w przerwie koncertu), 22.01 D. c. koncertu, 22.50 Melodie na dobranoc, 23.00 Ostatnie wiadomości.
8.30	Wiadomości, 8.35 Sala 56, 8.50 Muzyka poranna, 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 9.30 Utwory szerypowe, 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego, 10.00 Muzyka rozrywkowa, 10.30 „W Jezioranach” — odcinek, 11.00 W. Maliszewski: III Kwartet smyczkowy Es-dur, op. 15, 11.30 Melodie rozrywkowe, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Muzyka ludo-	8.30	Wiadomości, 8.35 Sala 56, 8.50 Muzyka poranna, 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 9.30 Utwory szerypowe, 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego, 10.00 Muzyka rozrywkowa, 10.30 „W Jezioranach” — odcinek, 11.00 W. Maliszewski: III Kwartet smyczkowy Es-dur, op. 15, 11.30 Melodie rozrywkowe, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Muzyka ludo-

UWAGA!

UWAGA!

Statyści!

SEKCJA EWIDENCJI Aktorów i Statystów Zjednoczonych Zespołów Realizatorów Filmowych **zawiadamia,**

że z dniem 15 października br. rozpoczyna rejestrację osób pragnących współpracować dorywczo w charakterze statystów filmowych.

Zgłoszenia osobiste kobiet i mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat będą przyjmowane codziennie w godzinach od 10 do 14 w biurze sekcji przy ul. Łąkowej 29 (atelier WFF - wejście od Parku Poniatowskiego). Do rejestracji należy przynieść ze sobą 2 aktualne zdjęcia formatu legitymacyjnego.

Jednocześnie wzywa się wszystkich statystów już zarejestrowanych do zgłoszenia się w terminie do 31. XII br. celem potwierdzenia dalszej współpracy i aktualizacji adresów.

5173-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY, elektryków, ślusarzy, operatorów na dzwigi wieżowe, płytkarzy, kierowników, murarzy, cieśli, kopcaczy, robotników niewykwalifikowanych - zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego - Łódź, Al. Kościuszki 101. Dla pracowników zamiejscowych hotel i stolówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac ŁPBP - Łódź, Al. Kościuszki 101, w godzinach od 7.30 do 13.30. 5167-k

MAGAZYNIERA ze znajomością sprzętu technicznego - zatrudni Przedsiębiorstwo Konfekcji Odzieżowej nr 6 w Łodzi. Warunki pracy do omówienia. Oferty prosimy kierować do dnia 18. X. br. na adres Biura Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96, pod nr 5247-k. 5247-k

KIEROWNIKA działu planowania z wyższym wykształceniem, inżynierów architektów, instalacji wod.-kan. i c. o. na stanowiska projektantów i asystentów oraz absolwentów szkół technicznych na stanowiska pomocy technicznej - zatrudni Miejskie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 7 do 15. 5246-k

KIEROWCÓW, elektryków oraz zbrojarzy - zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 107. 4855-t

DWÓCH magazynierów branży odzieżowej z kilkuletnią praktyką i kwalifikacjami, planistę-ekspedytora z wykształceniem średnim i praktyką, kierownika sekcji obuwiczej-skórzanej z kilkuletnią praktyką w handlu tej branży, wymagane wykształcenie średnie, trzech robotników magazynowych o niegłębokiej przeszłości - zatrudni zaraz Hurtownia Międzyzwiązkowa - Zakład Obrótu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi WZGS w Łodzi, ul. Zbąszyńska 3. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w pionie CRS. 5178-k

TECHNIKA do instalacji sanitarnych, monterów-sprawczy do c. o., monterów do instalacji gazowej i wod.-kan., monterów elektryków, kopcaczy do robót kanalizacyjnych oraz robotników budowlanych - zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” - Łódź, ul. Gagarina bl. 201. Zgłoszenia w pokoju nr 10. 4867-t

TECHNIKÓW budowlanych na stanowiska mistrzów i inspektorów technicznych, ekonomistów do działu ekonomicznego, ekonomistów do działu zaopatrzenia ze znajomością branży elektrycznej, technika normowania, murarzy, cieśli, elektryków oraz robotników budowlanych - zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr przy ul. Towarowej 77/79, pokój nr 1, tel. 397-86, wew. 3. 4859-t

BLACHARZY-dekarzy, murarzy, cieśli oraz robotników niewykwalifikowanych - zatrudni natchmiast MPRB nr 6 - Łódź, ul. Lubelska 9/11, pokój 27, w godz. 7-15. 4872-t

INŻYNIERA lub technika na stanowiska kier. Zakł. Tworzyw Sztucznych w Uniejowie - uposażenie do 2400 zł, pokój służbowy na miejscu, inżyniera lub technika na stanowiska sekcji produkcji (do administracji w Poddębicach) - uposażenie do 2200 zł, technika lub mistrza odzieżowego na kier. zakładu konfekcji w Poddębicach - uposażenie do 2400 zł, technika-technologa-odzieżowca na konfekcję lekką - uposażenie do 2000 zł - zatrudni natchmiast Poddębickie Przedsiębiorstwo Państwowego Przemysłu Tętniowego w Poddębicach, ul. Północna 6, tel. 120. 5245-k

2 INŻYNIERÓW włókienników ze specjalnością przedziałniczą, inżyniera włókiennika ze specjalnością tkactwa - zatrudni zaraz Laboratorium Branżowe Zjednoczenia Przemysłu Filcowego i Tkania Technicznych w Łodzi, ul. Wandy 6. 4861-t

INŻYNIERA chemika lub technika ze znajomością chemii gospodarczej z praktyką - zatrudni Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów „Mors” - Łódź, ul. Teleficzna 28, tel. 245-53. 4842-t

Uwaga, Przedsiębiorstwa i Instytucje!

Szybko i wygodnie załatwisz ogłoszenie, dzwoniąc na nr 311-50

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OGRODNICTWO na terenie miasta Łódź, 4 szklarnie ogrzewane i belgijski, dwa budynki mieszkalne (wolne mieszkania) sprzedam, Tel. 203-23 w godz. 18-30 16108 G

WILLE w Grotkach, 8 izb wolnych, 4 minuty od stacji kolejowej, wyłączone na spod kwatunku - sprzedam, Oferty „16431” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16443 G

DOMEK trzyzbowy z ogródkiem pięknie sprzedam. Informacje Marcina 15-1a odcyna 16409 G

POŁOWE domku (trzy pokoje, kuchnia wolne żaraz), ogród owocowy 600 m kw. w Pabianicach sprzedam lub wydzierżawić, Oferty „18989” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16268 G

PLAC 960 m ul. Krzywoska k. Lagiewnickiej sprzedam. Oferty „16188” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16188 G

PLACE zalesione (drzewa 60-letnie) w Grotkach blisko stacji kolejowej sprzedam. Władność wies Ludmierza, poczta Proboszczewice Kacprzyk 16129 G

DZIAŁKI 40 a w Kolonii Wola Zaradzyska sprzedam. Wiadomość Józef Stańczyk, Łódź, Ruczka 57 16132 G

PLAC ogrodzony pod budowę, 3 minuty od tramwaju - sprzedam. Tel. 528-24 16065 G

TRZY ha ziemi koło Andrzejowa sprzedam. Telefon tel. 477-85 godz. 16-19 16062 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnię za mieniem na kawalerkę - blioki, średnie. Tel. 327-08 godz. 17-30

DWA pokoje, kuchnię (70 m kw.) gaz, częściowe wyposażenie, średnie mieszkanie na dwa pokoje - sprzedam, Oferty „18390” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

RZESZÓW - pokój, kuchnia (bleki) centrum za mieniem na podobne w Łodzi, Oferty „16346” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16346 G

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny inżynier. Oferty „16353” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16353 G

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniami zamienie na dwa pokoje kuchnię, Telefon 292-61 16109 G

TRZY pokoje komfortowe kuchnia wygodna, służbowy, hol, centrum zamienie na oddzielne dwa pokoje kuchnię oraz 1 pokój kuchnię z wygodami, Oferty „13769” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13769 G

NAUKA

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONO zawodowe, amatorskie, mechaników samochodowych, weryfikacyjne kierowców, zaczynają 1. II indywidualne przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Łódź, Tuwima 15, od godz. 8 do 20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych 1. II, 21.X, mechaniki 20.X, amatorskie w każdą sobotę. 4851 K

KURSY kroju, zycia I, II, III stopnia haftu maszynowego, kwiatów sztućcznych i galanterii ozdobnej, wyrobu kółder, kapelusznictwa damskiego, Zapisy codziennie Gdańska 16 (szkółka) godz. 8-18, tel. 360-09 5176 K

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany - strol, naprawy, ekspertyzy, Gułgowski, Zachodnia 101, tel. 368-18. Uwaga! Instytucje - przelewem 16425 G

DRZEWA i krzewy owocowe, osobne, drzewy piienne, tuje, drzewka alejowe, parkowe, krzewy na żywopłoty oraz róże w dużym wyborze pojeżdża Szkołki 3, Stońska Łódź-Zdrowie, Karkowska 42, tel. 549-20, dojazd „B” do końca

Protezy uszu, nosa, oczne soczewki kontaktowe z plastiku **szyny dla bokserów** z polichloru winylu wykonuje Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w Łodzi, Piotrkowska 5

KOMPLET mebli stołowych cenny dąb stylowo sprzedam, Tel. 221-95

OVERLOCK trzynoitkowy sprzedam pięknie, Telefon 508-15 16407 G

Samochody-motocykle

SAMOCOD P-70 sprzedam, Ogładac Kacprzyka 1 (garaże), Tel. 542-02

SAMOCOD „Ira-FR” - stan dobry sprzedam, Telefon 861-83 16240 G

SAMOCOD „Warszawa” sprzedam, Ogładac Piotrkowska 111-5a 16325 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Mielicyjne 07
Nozna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
553-53
559-55
559-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowiejskiego 15) g. 19.15 „Burza”, 15.10. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 „Zabusia” 15.10. nieczynna
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „W pustyni i w puszczy”, g. 13.30 „Mał i zona”, g. 15 „Igraszki z diabłem” 15.10. g. 15.30 „O kranoludkach i siorocie Marysi”, g. 19 „Igraszki z diabłem”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Paszet jakich mało”, 15.10. - jak wyżej
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Idiotka”, g. 19.15 „12 krzesel”, 15.10. nieczynny
OPRETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Perfumy parskie”
OPERA (T. Nowy) g. 11 „Fonanna Bachezysaraj”, 15.10. g. 19 „Lakme”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11.15 „Piasie mleko”, 15.10. g. 17.30 „Sakiewka z dwoma grosi”
PINOKIO (Kopernika 10) g. 12.17.30 „Bajka chłuska”, 15.10. nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) - gra w terenie

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wielkowiejskiego 36) czynne we wtorek i czwartek w godz. 11-19; w srody piatki i soboty w godz. 9-15; w niedziele 10-16
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a we wtorek i czwartek od godz. 11 do 18. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.
KIENNICZNA (Piotrkowska 232) wystawa pt. „1000 lat wiolkiennictwa”.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (sala wystawowa przy ul. Wielkowiejskiego 36) wystawa pt. „Tkaniny i projekty Jolanty Owidziej”.
Odbie wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków, od godz. 11 do 18. * * *
ZOO - czynne g. 9-16. * * *
PALMIARNIA - czynna od godz. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Siedmiu wspaniałych” (panorama) prod. USA, doz. od lat 14, g. 10.13, 16, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Głos z tamtego świata” pr. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Zmartwychwstanie” II seria prod. radz. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 4-5) „Czarodziejskie dary” g. 15.10. - jak wyżej

WŁÓKIENIARZ

„Kasza i aktyorka” prod. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
15.10. - jak wyżej
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Serce i szpada” (panorama) prod. franc. doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
15.10. - jak wyżej
KINA I KATEGORII
KINO LDK (Traugutta 18) „Najemny morderca” prod. wl. doz. od lat 16 g. 15.15, 17.30, 20
15.10. - jak wyżej
MUZA - nieczynne
STYLWOJA (Kilńskiego 123) „Jada goście jada” pr. pol. doz. od lat 16 g. 13.30, 15.45, 18, 20.15
15.10. - program jak wyżej g. 15.45, 18, 20.15
ZACHETA (Zgierska 26) „Tajemnica” prod. radz. doz. od lat 12, g. 10, 12, „Ostatni świat” prod. NRF doz. od lat 16 g. 14, 16.30, 18.45, 15.10. - jak wyżej
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) „Młode lwy” (panorama) prod. USA, doz. od lat 16 g. 13, 16, 19, 15.10. - „Młode lwy” g. 15, 19
DKM (Nawrot 37) g. 12 „Kot i syrenka”, „Złote psisko” prod. USA - doz. od lat 7, g. 16, 18, 20, 15.10. nieczynne
DWORCOWE (Włoczańska 10) „Boćian i żabka”, „Figlarz na orbicie”, „Opowieść pasterska” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 15.10. - jak wyżej
GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2) „Matka i córka” prod. wl. doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
15.10. - jak wyżej
SOJUSZ (Piatowca 6) „Bibi” g. 14 „Dziew-

CO? gdzie? KIEDY?

12. „Music Hall” prod. ang. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20, 15.10. „Music Hall” g. 16, 18, 20, 15.10. „Młoda Gwardia” (Zielona 2) „Wozny jada na zachód” (panorama) pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15.10. - jak wyżej
ODRA (Przedzłaniana 88) g. 13 Bajki, „Dwaj panowie N” pr. pol. doz. od lat 16 g. 15, 17, 19, 15.10. nieczynne
OKA (Tuwima 34) „Tomcio Paluch” pr. meks. doz. od lat 8, g. 16, 18, 20
„A lasy wiecznie śpiące” prod. austriackiej kraj. doz. od lat 12, g. 18, 20, 15.10. nieczynne
PIONIER (Francuskańska 31) „Uczeń diabła” pr. USA, doz. od lat 12, g. 15, 17, 19
„Tragiczny zamach” prod. jugosl. doz. od lat 14 g. 15, 17, 19, 20.15
POKÓJ (Kazimierza 6) „Swiniarok” godz. 11
„Lotos nie przyjmuje” prod. cz. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
15.10. „Dom bez okien” prod. pol. doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
POPULARNE (Ogrodnowa 20) „Afrkańska królowa” prod. ang. doz. od lat 12 g. 15.30, 17.45, 20, 15.10. nieczynne
REKORD (Rzgowska nr 2) „Awantura o Basie” - prod. pol. doz. od lat 7, g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
„Zebro Adama” prod. USA, doz. od lat 16 g. 14.45, 18, 20.15
15.10. - jak wyżej
ROMA (Rzgowska nr 84) „Teresa prowadzi śledztwo” prod. cz. doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
15.10. - jak wyżej
SOJUSZ (Piatowca 6) „Bibi” g. 14 „Dziew-

panowie N” g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiego 37) g. 13.30 Bajki, „Komedianty” pr. pol. doz. od lat 16 g. 15, 17, 19, 15.10. „Tragiczny zamach” prod. jugosl. doz. od lat 14 g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felczyńskiego) g. 11 Zesław bajek, „Tomcio Paluch” prod. meks. doz. od lat 8 g. 15, 17, 19
„Jakobowscy i pułkownik” prod. USA, doz. od lat 16 g. 17, 19, 15.10. nieczynne
* * *
PREZEDZADZ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włoczańska”, „Wolność”, „Włoczańska” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Koniec drogi” prod. bulg. doz. od lat 18 g. 18, 20, 15.10. Program dla najmłodszych g. 16, 17, 19
„Francuzka i miłość” prod. franc. doz. od lat 18 g. 18, 20.30

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 197, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, 15. X.
Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 307, Złota 146, Nowotki 12, Różny Łuksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kościuski 48.

Dzwury sznitali

Szpital im. dr. H. Wolf - ul. Lagiewnicka 24-36, przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dzieł nicy Baltyk; z 10 rejonu nowej poradni „K” przy ul. Górną z rejonowej poradni „K” przy ul. Chęcińskiego 32 i Chęcińskiego 32.
Szpital im. dr. Jordana - ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dzieł nicy Śródmieście oraz z dzieł nicy Górną z rejo-

„MIKUSA”, stan dobry tano sprzedam. Zgierz, Dąbrowskiego 10, tel. 611
SAMOCOD osobowo-bagażowy - najcenniejszy „Skodę 1200”, „Framo” kupię, Pabianice, Grabowa 15 Józef Kublak

SAMOCOD „Warszawa” stan dobry sprzedam, Chęcińskiego 30 (przy keńcu ul. Kilńskiego)

SAMOCOD DKW w dobrym stanie sprzedam, Ogładac parking Tuwima 16403 G

MOTOCYKL „Pannonię”, stan dobry sprzedam lub zamienie na motocykl M-72 za dopłatą, Zarzewska 27-19 16300 G

SAMOCOD „Mercedes” z powodu wyjazdu pilnie tano sprzedam, Lilińskiego 142 16490 G

SAMOCOD „Warszawa” po małym przebiegu - sprzedam, Ogładac parking - Zielona 16339 G

„WARTBURG” 1961 rok produkcji, mały przebieg - sprzedam, Ogładac Pieprzowa 9/12 (bożona Lagiewnickiej) po godz. 14 16441 G

„POBIEDĘ”, stan dobry sprzedam, Ogładac Sienkiewicza 32, godz. 12-18, niedziela 16343 G

„GAZ-57” osobowo-terenowy sprzedam. Stan dobry. Dojazd tramwajem „44” (Aleksandrów). Szanton 12 16240 G

SAMOCOD „Skodę” 1102 czterodrzwiowa, po remoncie tano sprzedam, Ogładac Kosmonautów 14-2 Bl. 315a (koło Kolei Obwodowej) 16299 G

SAMOCODY „Warszawa” i „P-70”, stan dobry sprzedam, Ogładac Pabianicka 85 16483 G

PRZETARG

PODDEBIKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Poddębicach, ul. Północna 6 ogłasza przetarg na sprzedaż i dowóz żwiru do wyrobu materiałów budowlanych. W przetargu mogą wziąć udział przeds. państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne z okolic miasta Poddębice. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem przetarg na dostawę żwiru lub na przewóz żwiru, należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 19. X. 1962 r. Komisynie otwarcie kopert nastąpi w dniu 22. X. br. w gabinecie dyrektora przedsiębiorstwa, Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 5203-k

6 siłników elektrycznych

pierścieniowych różnych typów nałożyskach kulkowych i ślizgowych, o napięciu 220/380 V, mocy od 0,75 do 7,5 KW, obrotów 1.400

SPRZEDA

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” - Łódź, ul. Żwirki 17. Informacji udzieli dział głównego mechanika, tel. 206-42, w. 20. Pierwszeństwo w nabywaniu mają instytucje państwowe i uspołecznione 5172-k

nowej poradni „K” przy Górną - ul. Lecznicza 6

ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Szpital im. dr. M. Madurowicza, ul. M. Fornał tel. 382-88.
Nozna pomoc pielęgniarska z siedzibą przy Al. Kościuski 48, tel. 325-89 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawia poza godzinami pracy gabinecie zabiegowym.

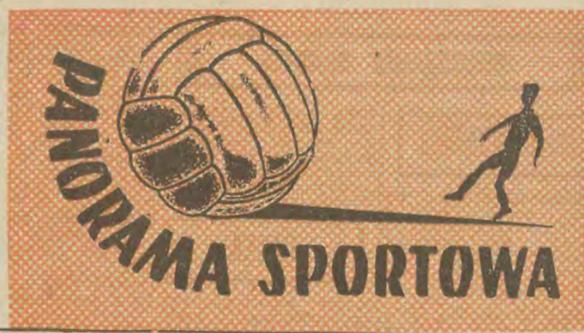
ADRESY I GODZINY PRZEJEC SWIATECZNEJ, WIECZOROWEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.
Wieczorna pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium od 18 do 21 oraz przyjmują w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiają przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 371-80.
Baltyk - ul. Zuli Pabianowskiej 3, tel. 341-01.
Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 371-55.
Górną - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie - Al 1 Maja 24, tel. 383-88.

Nozna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137

udziela pomocy w domu chorego i dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęci przychodni rejonowych.
Nozna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

Tylko
cztery
zwycięstwa
biało-
czerwonych



Polska-NRF - 48:58 po pierwszym dniu

Po pierwszym dniu lekkoatletycznego meczu rozgrywanego we Frankfurcie nad Menem między reprezentacją Polski i NRF prowadzą gospodarze 58:48, 10 sobotnich konkurencji przebiegało pod znakiem niezwykle ostrej walki. Było w niej jednak zbyt wiele taktycznych potyczek, aby całość mogła przynieść rewelacyjne rezultaty. Tylko w trzech konkurencjach zanotowaliśmy odcwójne zwycięstwo. Dwukrotnie udało się osiągnąć Niemcom (w biegu na 100 m. i w skoku o tyczce), raz naszym lekkoatletom (w rzucie dyskiem).

Kilku zawodników z naszej drużyny sprawiło gorzką zawód. Mowa przede wszystkim o Ciepłym, który zdołał uzyskać weryfikację zaledwie jednego swego rzutu i w rezultacie z niezwykłym slabym wynikiem zajął czwarte miejsce. Nie obronił swej klasy wicemistrza Europy Baran w biegu na 1.500 m., a Boguszewicz, na którego powszechnie liczono, zajął w biegu na 5 km trzecie miejsce.

Mielśmy i przyjemne momenty w tym spotkaniu kończącym sezon europejskiej lekkoatletyki. Młody Gawron wygrał skok w dal już w pierwszej kolejce uzyskując 7,64.

Wydawało się nawet, że odniesiemy podwójne zwycięstwo w tej konkurencji, bowiem na drugiej pozycji utrzymywał się Jaskólski (7,41). Ale w czwartej kolejce słynny Steinbach o 6 cm wyprzedził Polaka, który miał ogromne kłopoty z trafieniem na belkę i wszystkie swe skoki spalił.

Jest i sensacja na miarę światową. Wielokrotny mistrz świata z dwukrotnym rekordem świata Piatkowski. Było to jednak wydarzenie pozabawiane wpływu na wynik spotkania.

Liczyliśmy na to, że na 5 km osiągniemy podwójne zwycięstwo. Wprawdzie pierwsze miejsce zajął Zimny, jednakże Boguszewicz był dopiero trzeci. Ze startu poprowadził wystawiony w ostatniej chwili Kubicki, mając za sobą swego rodaka Flosbacha. Polacy biegli za plecami przeciwników. Tak wyglądała sytuacja przez około 3.400 m. Na 1600 m przed metą Polacy ostro zaatakowali i wyszli na prowadzenie, zwiększając wyraźnie tempo. Z Niemców wytrzymał je tylko Kubicki. Kolejną próbę ucieczki zainicjowali nasi reprezentanci na 700 m przed metą. Tym razem poprowadził Zimny, mając tuż za sobą Boguszewicza. Kubicki nie tylko dotrzymał im kroku, ale na 350 m przed taśmą sam zaatakował, wyszedł na prowadzenie i dopiero na ostatniej prostej, po

zaciełej walce, pierwszą lokatę wywalczył Zimny. Niestety, Boguszewicz nie potrafił znaleźć tyle siły, aby dośc Niemca i ostatecznie zajął trzecią pozycję.

Przykrą niespodzianką sprawił Baran na 1500 m. Początkowo w bardzo ostrym tempie poprowadził bieg Szklarczyk. Baran był na trzeciej pozycji, mając przed sobą Niemca Norpotha. Na 500 m przed metą, jak zresztą było w założeniach, Szklarczyk przepuścił po lewej stronie biegnącego już teraz na drugiej pozycji Barana, sam schodząc na czwarte miejsce. Baran od tego momentu rozpoczął długi finisz. Niestety, sił starczyło mu tylko na 450 metrów. Ostatnie metry, to popisowy finisz Niemca Eyerkaufera.

Wpływ na 10-punktową przewagę Niemców miało niewątpliwie wycofanie w ostatniej chwili z biegu na 100 m Mariana Polka. Nasz reprezentant narzekał na gripę i w tej sytuacji zastąpił go Zieliński, którego partnerem był Juzkowiak. Nasi reprezentanci nawiazali walkę z Gampem i Hebaufem, ale tylko do 60 m.

Wyniki

110 M PPL.	
1. Trzmiel (NRF)	14,1
2. Bugala (Polska)	14,2
3. Kołodziejczyk (Polska)	14,7

400 M	
1. Reske (NRF)	47,4
2. Kluczek (Polska)	47,9
3. Kalfelder (NRF)	48,0
4. Kowalski (Polska)	48,0

100 M	
1. Hebauf (NRF)	10,4
2. Gamp (NRF)	10,4
3. Juzkowiak (Polska)	10,5
4. Zieliński (Polska)	10,6

DYSK	
1. Begier (Polska)	56,03
2. Piatkowski (Polska)	55,98
3. Reimers (NRF)	55,22
4. Klik (NRF)	51,07

5.000 M	
1. Zimny (Polska)	14,10,2
2. Kubicki (NRF)	14,10,6
3. Boguszewicz (Polska)	14,11,2
4. Flosbach (NRF)	14,19,4

SKOK W DAL	
1. Gawron (Polska)	7,64
2. Steinbach (NRF)	7,47
3. Jaskólski (Polska)	7,41
4. Juettner (NRF)	7,28

1.500 M	
1. Eyerkauf (NRF)	3,43,2
2. Baran (Polska)	3,43,6
3. Norpoth (NRF)	3,45,5
4. Szklarczyk (Polska)	3,58,6

MŁOT	
1. Rut (Polska)	64,68
2. Perleberg (NRF)	62,63

3. Fahs (NRF)	62,06
4. Ciepły (Polska)	58,88

TYCZKA

1. Reinhardt (NRF)	4,45
2. Lehnertz (NRF)	4,40
3. Osinski (Polska)	4,40
4. Byner (Polska)	4,38

SZTAFETA 4x100 M

1. NRF (Ulonska, Gamp, Bender Germer) - 39,6
2. Polska (Juzkowiak, Zieliński, Karcz, Folk) - 39,8

Prezydent Włoch wręczył Brumelowi „Złotą karawelę”

GENUA. — Prezydent Włoch, Antonio Segni wręczył rekordziste światu w skoku wzwyż, Waleremu Brumelowi „Złotą karawelę Kolumba”, przynawaną corocznie 12 października — w rocznicę odkrycia Ameryki — najlepszemu sportowcowi świata przez zarząd miejski Genui, miejsca urodzenia Kolumba.

Start - AZS 6:5

W meczu o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego łódzki Start pokonał wczoraj AZS Gliwice 6:5. Punkty dla łodzian zdobyli: Czerwiński i J. Supel — po 2, G. Supel — 1 oraz para J. Supel — Michalak — 1.

Najlepsi z miliona

Wczoraj rozegrano w Warszawie ogólnopolski finał czwórboju lekkoatletycznego „Święta Młodych”. Ogółem w czwórboju startowało około miliona dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych całego kraju. Do finału stanęło 19 najlepszych zespołów. Zwycięstwo odniosła drużyna Szkoły Podstawowej nr 12 z Piotrkowa Trybunalskiego, dystansując o ponad 100 pkt. następną w klasyfikacji Szkołę nr 35 z Warszawy. W nagrodę zwycięzki zespół weźmie udział w przyszłorocznym obozie dziecięcym.

A dziś...

Dziś życzymy wszystkiemu najlepszemu naszym lekkoatletom walczącym we Frankfurcie z reprezentacją NRF. Przywyczailiśmy się ostatnio mówić po pierwszym dniu międzynarodowych spotkań polskiej drużyny: „dobre z tego początku”. Spróbujmy założyć, że tym razem będzie odwrotnie. Dziś mamy do rozegrania konkurencje pozwalające planować odrobienie z namiarką strat sobotnich.

W Poznaniu czeka nas ewentualna rekompensata: nasze panie spotkają się z Niemkami. Wiadomo, że zawsze w krytycznej chwili na ratunek naszym sportowcom śpieszą kobiety. Tak przecież było ostatnio w Belgradzie.

Ale zostawmy sobie na później lekkoatletyczną mitręgę. Na razie przed nami boks! Dziś na ringu Hali Ludowej we Wrocławiu spotkają się pięściarskie reprezentacje NRF i Polski.

Będzie to 120 mecz międzypaństwowy polskich bokserów. Bilans jest bardzo dla nas korzystny: wygraliśmy 75 spotkań. Bić to my się umiemy! Złazszcza we Wrocławiu. Z pięciu przeprowadzonych tam meczów tylko jeden zremisowaliśmy i to bardzo dawno — przed 13 laty. Poza tym odnieśliśmy same zwycięstwa.

A dziś?...
Poza tym będziemy mieli komplet spotkań I ligi piłkarskiej. I mecz Górnika z ŁKS w Zabrzu. Dawniej ŁKS odnosił efektowne sukcesy w takich pojedynkach. A dziś?...



JERZY CHROMIK ma dziś wzmocnić polską reprezentację w spotkaniu z NRF.

Zwycięstwo Polski nad Brazylią

MOSKWA. — Siatkarki polskie rozegrały w sobotę pierwszy mecz eliminacyjny na odbywających się w ZSRR mistrzostwach świata. Nasze reprezentantki spotkały się w Rydze z Brazylią. Zwyciężyły Polki 3:0 (15:4, 15:5, 15:6).

W innych spotkaniach padły następujące wyniki:
ZSRR — Holandia 3:0, Bułgaria — CSRS 3:1, Chińska Republika Ludowa — KRLD 3:1.
mężczyźni:
CSRS — Bułgaria 3:1, Chińska Republika Ludowa — Tunezja 3:0, Węgry — Włochy 3:1, Korea — Belgia 3:0, Japonia — Albania 3:0.

Z ostatniej chwili

W Kijowie polscy siatkarze zwyciężyli reprezentację NRD 3:1 (20:18, 11:15, 19:17, 16:14).

Orzeł autorem niespodzianki

W meczu o mistrzostwo III ligi, łódzki Orzeł, zajmujący dotychczas dziesiątą lokatę w tabeli pokonał Włókniarza Pabianice 2:0 (0:0). Jest to jedna z największych sensacji I rundy rozgrywek.

Bramki zdobyli Smulik i Kulawiak.

„Uśmiech dziecka”



Nr 7 — Dorotka D. 9 miesięcy
Nr 8 — Ewa R. 3 latka



Nr 9 — Ina P. 4,5 roku
Nr 10 — Jarek F. 1 rok



Nr 11 — Ania K. 5 lat
Nr 12 — Januszek O. 6 lat



Nr 13 — Ania II. 9 miesięcy



Nr 14 — Ania L. 7 lat

Oto druga seria „uśmiechów” w nowym konkursie „PANORAMA”.

Redakcja przyjmuje zdjęcia uśmiechniętych dzieci (format ze względu na warunki techniczne gazet, co najmniej 6x9 — duże zbliżenia twarzy). Najlepsze zdjęcia, zakwalifikowane do druku przez redakcyjne jury zamieszczać będziemy na łamach niedzielnego dodatku. Drugim etapem konkursu będą wybory (przez ogół czytelników) miss i mister ośmioletniego. Laureaci otrzymają od redakcji atrakcyjne nagrody. Miłe upominki rozdusowane też zostaną między uczestników plebiscytu. Ale nie na tym koniec. Dla wszystkich bowiem dzieci których zdjęcia zostaną nadesłane do redakcji, „PANORAMA” zorganizuje pod koniec grudnia wielką imprezę rozrywkową.

ZDJĘCIA Z PODANYM NA ODWROTCIE IMIENIEM. WIEKIEM DZIECKA (DO LAT 10) ORAZ NAZWISKIEM I ADRESEM RODZICÓW, PROSIMY NADSYLAĆ NA ADRES: „DZIENNIK ŁÓDZKI”, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96 Z DOPISKIEM NA KOPERCIE „USMIECH DZIECKA”.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (s. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.